

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25,
miesięcznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu do-
płaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: koszt przesyłki pocztowej
podane są w nagłówku nu-
meru porannego.

Zagranicą (z przesyłką je-
dnorazową) miesięczn. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-
waną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5, poranny w dzień powsze-
dnie k. 3, w niedzielę i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedzielę i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., za każdy
następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz pierwszy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz pierwszy raz 2 kop., za
każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera war-
szawskiego* przyjmuje także Biu-
ro ogłoszeń Rajchmana i Bren-
dlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym przypadają uroczyste na-
bożeństwa odpustowe, z wystawieniem N. Sakramen-
tu, kazaniem i procesjami w następujących kościo-
łach:

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci Opieki N. Marji Panny i w kościele św. Jacka (po-domi-
kańskim) na tę samą intencję;

św. Karola Boromeusza na Powązkach odpust zu-
pełny na intencję patrona kościoła, odłożony z dnia
4-go b. m.

— Jutro też w kościele Opieki św. Józefa (panien
wizytek), jako w oktawę uroczystości Wszystkich
Świętych, odprawione zostanie uroczyste dopołu-
dniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramen-
tu w puszcze, na intencję bractwa matek chrześcijań-
skich.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) o
godzinie 9-ej i pół rano odbędzie się poświęcenie od-
restaurowanych dwóch ołtarzy św. Franciszka i św.
Agnieszki.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji
Panny (po-karmelickim) odprawione zostanie jutro
o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne za spo-
kój dusz zmarłych członków zgromadzenia drukar-
zy warszawskich i ich rodzin.

— Pojutrze o godzinie 9-ej i pół rano odbędą się
w kościele św. Ducha (po-paulińskim) egzekwie za
dusze zmarłych braci i siostr bractwa pięciu ran
Zbawiciela.

Przegląd polityczny.

Zwlekane i odwoływane z pół tuzina razy zgro-
madzenie areopagu europejskiego nad Bosforem
przyszło nareszcie w czwartek do skutku. Leniwie
podążali ambasadorowie na konferencję, bo czuli
cały ciężar zadania, które ich barki udźwignąć mu-
szą — ze smutną perspektywą, że ciężar może zgru-
chotać te barki...

Samo przeczenie, iż *status quo ante* powinien być
przywróconym w Rumelji, nie sprawiłoby tak niepo-
konanej trudności, ale na samem platonicznym orze-
czeniu skończyć się nie może. Potrzeba wystosować
przynajmniej notę zbiorową do rządu bułgarskiego,
żądającą zniesienia dekretów książęcych, które u-
twierdzają unję Rumelji z Bułgarią, wycofania wojsk
bułgarskich z tureckiej prowincji, do której z tak
lekkim sercem wkroczyły, zniesienia całego aparatu

tu administracyjnego, który z przykładowym a śmia-
łym pośpiechem wprowadzono w Filipopolu. Tym-
czasem lud rumelijski gromadzi się z zapalem około
osoby popularnego księcia i nie chce wiedzieć o zni-
weczeniu dzieła patriotycznego.

Rząd bułgarski przez usta swego pierwszego mini-
stra, Karawelowa, twórcy rewolucji filipopolskiej,
Stransky'ego, oświadcza w samem przededniu kon-
ferencji, że utrzymanie traktatu berlińskiego przy-
jmuje tylko z poręczoną obietnicą zaprowadzenia unji
osobistej, z zaszczepieniem praw bułgarskich na
gruncie Rumelji Wschodniej i tym podobnymi pre-
zentami, które wcale nie wyglądają na przywróce-
nie *pur et simple* znanego *status quo ante*. To cały
program Bułgarji, złożony półurzędownie na zielo-
nym stole konferencji stambulskiej. Mniej więcej
w tym duchu brzmiałaby zapewne odpowiedź rządu so-
fijskiego na notę zbiorową mocarstw. Odpowiedź ta-
ka równa się odmowie...

Cóż wtedy? Europa nie pójdzie zmuszać bułgarów
do pokory, a Turcji nie wpuści do Bułgarji ani Rosja,
ani nawet Anglja. Problemat więc, nad którym so-
bie głowy nalać można i potrzeba... Tem bardziej,
że i Grecja wystąpiła świeżo z swoim programem,
który zasadniczo różni się od serbskiego. Najnowszy
okólnik rządu ateńskiego nie pragnie, jak Serbja,
przywrócenia *status quo ante* w Rumelji, ale idzie o
drugi krok dalej. Podczas gdy Serbja obiecuje za-
chować się spokojnie, jeżeli traktat berliński co do ko-
my i punktu zostanie utrzymanym w dawnej swej
mocy, Grecja żąda nowego porządku rzeczy, który
dałby jej rękojmię, że podobne naruszenie równowa-
gi sił na półwyspie, jak obecne, nie powtórzą się wię-
cej.

Wszystko to są pytania niegotowe, wobec których
dane ambasadorom instrukcje okazały się zapewne
bezsilnymi. Sytuacja dyplomatyczna jest ciemną i
dopiero wyjaśniać ją potrzeba *ab ovo*.

Korespondent paryski *Politische Correspondenz* tak
określa stanowisko Francji wobec konferencji:

„W tutejszych kołach wyrobiło się przekonanie,
że konferencja nie byłaby zgoda potrzebna, gdyby
szło tylko o przywrócenie dawnego stanu w Rumelji
Wschodniej, czyli o przywrócenie postanowień tra-
ktatu berlińskiego. Mniemają tu więc, że konfe-
rencja ma inne jeszcze cele przed sobą. Unja oso-
bista Rumelji z Bułgarią nie ma wprowadzić wielkich
widoków, ale idzie może o sprostowanie serbsko-bu-

garskiej granicy, a przede wszystkim o rewizję sta-
tutu organicznego Rumelji.

Francja, udając się na konferencję, nie ma właści-
wie żadnego bezpośredniego i specjalnego interesu,
nie chodzi jej też o nic, jak tylko o utrzymanie pokoju
powszechnego. Z tego powodu gabinet francuski nie
chce wdawać się w rozprawy nad wykonaniem u-
chwał, które mają być powzięte, a które według
zdania rządu francuskiego, powinny być zostawione
wolnemu wyborowi Turcji. Gabinet francuski za-
stosowywał się w tej mierze do traktatu berlińskiego,
który nie zawiera żadnych postanowień co do rękoj-
mi. Takie stanowisko zdaje się uznać także Wło-
chy i Anglja za najodpowiedniejsze. Głównym py-
taniem jest, jakimi kwestjami zajmie się konferen-
cja? Czy sprawy doprowadzone będą do tego stanu,
w jakim się znajdowały przed rewolucją wschodnio-
rumelijską? Czy nie należałoby odnowić owych ar-
tykułów traktatu berlińskiego, których wykonanie
zostało dotychczas zaniedbane, jak na przykład o
haracz bułgarskim, o udziale Bułgarji w długu
państwa otomańskiego, o zniesieniu twierdz bułgar-
skich i obsadzeniu Balkanów przez wojska tureckie?

Nakoniec jeszcze jedną czynią uwagę: czy nie
byłoby pożądanem postarać się o pewne zadosyć-
uczynienie dla ludności bułgarskiej, ażeby usmierzyć
wzburzenie i złagodzić niezadowolenie? Francja
popierać będzie rozwiązanie tych kwestyj w sposób
jaknajwybitniej pokojowy i w duchu o ile możliwości
skierowanym do ulepszeń. Zgodnie z tradycją po-
stanowiła Francja uszanować prawa Turcji jako mo-
carstwa, z którem znajduje się na stopie przyjaznej,
nie odstępować jednak przytem od legalnych i uza-
sadnionych aspiracji chrześcijan. Najważniejszą o-
kolicznością w całej tej sprawie wydaje się w Pary-
żu porozumienie mocarstw, ale sam rząd francuski
życzy sobie o ile możliwości wziąć jaknajmniej w
całej sprawie udział. Ostatecznie jednak przeważa
tu przekonanie, że konferencja przedsięwzięta robotę
tymczasową, mającą na celu odroczyć tylko trudno-
ści i stanowcze rozwiązanie sprawy odłożyć do po-
ry dogodniejszej dla mocarstw interesowanych.”

Br. Z.

O zmarłych.

O zmarłych wielkich i zasłużonych narodowi mę-
żach winien pamiętać naród, jego obowiązkiem jest
obmyśleć pamiątki dla nich, pod postacią kopca,

drogę zwierzeń, ale ja schwyciłem już koniec nitki i
nie myślałem jej puszczać.

— Byłeś pan w Paryżu?

— Tak, kończyłem tam konserwatorium.

— Widzisz pan więc, że się nie omylił, uważa-
jąc pana za skończonego muzyka. Cóż pan teraz
robisz?

— A cóż, w dzień przepisuję nuty, a wieczorem
role dla teatru.

— Dajesz pan lekcje zapewne?

— Lekcje? O nie, jużbym dziś uczyć nie potrafił,
dawniej może... ale od drobnych dzieci odejść nie
mogłem...

— Straciłeś pan żonę?

— Straciłem.

Zwiesił głowę, oczy ponuro wpatrzyły się w po-
sadzke.

— Umarła? — pytałem ze współczuciem.

— Nie.

To jedno „nie” uchylało mi róg zasłony, przysła-
niającej jego życie. Wierzę, że straciwszy żonę, któ-
ra jednak nie umarła, można zostać mizantropem i
dziwakiem, można nawet... rozpić się.

Kończył właśnie drugi kieliszek wina. Chciałem
się przekonać, czy zwichnięte życie tego człowieka
nie szuka pociechy na dnie kieliszka. Kiedym próbo-
wał jednak nalać wina, powstrzymał mnie.

— Dziękuję panu, więcej w tej chwili pić nie mo-
gę; słaba mam głowę, a wina już od tylu lat nie
piłem.

Z przyjemnością zauważyłem, że nie doszedł do
tej ostateczności, gorszej od śmierci, która jednak

GRAJEK.

NOWELLA

przez

JANA LUBE.

(Dokończenie.)

Brat Juli, który z zapalem prawdziwego Fikal-
skiego, zamieniwszy studencki mundur na frak, za-
bierał się do kierowania tańcami, podszedł do forte-
pianu, a jedno tylko słowo jakie wyrzekł: „dziękuję”
obudziło grajka.

Urwał w pół tonu. Ręce zsunęły się z klawiatury,
na bladą twarz wystąpił słaby rumieniec, zdawał
się dopiero orientować, rozglądał powoli, a pot kro-
plisty wystąpił mu na czoło.

— Może pan nam teraz zagra kontredansa — dys-
ponował Adaś.

Grajek obtarł czoło, westchnął i zabrał się do
grania.

Jakkolwiek zmuszony przesuwając się w figurach i
bawiąc tancerkę, oderwałem wzrok od muzyka, to u-
ważałem jednak, że kontredans grany przezeń nie
miał nic podobnego do dzisiejszych hulaszczych
kadryli.

Rozpoczął się wprawdzie jakimś motywem z utwo-
rów mistrza Jakóba, ale dalej już było to prawdziwe
péle-méle, ca chwila przepływała się i łączyły melodie
„Marty”, „Napój miłosny”, „Fra Diavola” — czuć

było, że cały taniec dla grającego był kalejdosko-
pem, w którym przesuwają się jego wspomnienia —
z teraźniejszością nie miał już nic wspólnego.

Nietylko ja jeden zauważyłem to. Zaledwie po
szalonej galopadzie jaka kończyła kontredans, pary
rozszły się, zbliżył się do mnie Adaś.

— E, wiesz wujek co, że ten twój grajek, to jakaś
niewyraźna kreatura. Pytałem go się, czy nie gra
kadryla z „Dzwonów” lub „Wesołej wojny” — a ten
nie. Było też kogo sprowadzać!

I nietylko mój Fikalski był tego zdania. Jakiś
młodzieniec o minie bajecznie pewnej usunął grajka
od fortepianu, zapewniając, że on teraz zagra polkę,
jakiej świat nie widział.

I zagrał.

Widząc biednego muzyka stojącego przy fortepia-
nie i nie wiedzącego co z sobą zrobić, przystąpiłem
doń, proponując pokrzepienie się kieliszkiem wina.
Przyjął chętnie zaproszenie i usiadłszy w gabinecie
gospodarza, w którego drugim końcu czterech pa-
nów z powagą i przejęciem się cięło wista.

Kiedy wypiliśmy po kieliszku, postawiłem pod ręką
butelkę, nie bez skrytej myśli wyciągnięcia za
pomocą wina jakiegoś zwierzenia o przeszłości dzi-
wnego grajka.

Ale twarda to była sztuka. Na wszelkie zachodze-
nia moje z boku odpowiadał monosylabami. Kiedym
wspomnił o widocznym talencie kompozytorskim,
jakim był obdarzony, uśmiechnął się smutnie jak
zwykle i szepnął:

— Może kiedyś, dawniej... W Paryżu...

Tu przerwał, jakby się spostrzegł, że wchodzi na

pomnika lub bodaj tablicy, o ludziach zaś tych, którzy po enotliwie spędzonym żywocie zgaśli bez pozostawienia społeczeństwu swemu tak wielkich zasług, żeby aż poczuwało się ono do obowiązku uczczenia ich pamięci widomym znakiem, pamiętać winni ich potomkowie.

Smutnym jest widok zdeptanych mogił i spekanych a zatartych tablic grobowych, kryjących zwłoki nieznanych nikomu ludzi, ale ileż smutniejsze wrażenie wywołuje zaniedbanie pamiątek po tych, których imieniem chlubią się potomkowie, powołując się nieraz na to imię jako na tytuł do szacunku i uznania swych ziomków.

Myśli te nasunęły się nam przy oglądaniu nowo-wznoszącego się kościoła na Koszykach, na widok zniszczonych, zatartych, niepodobnych nieraz do odczytania tablic kamiennych, wmurowanych w ścianę ogradzającą dawniejszy cmentarz świętokrzyski, a poświęconych pamięci zmarłych, których zwłoki niegdyś na tymże cmentarzu złożono.

A tymczasem jakby dla większego kontrastu, w wykonanej się świątyni błyszczy na ścianach z tablic pamiątkowych imiona tych, których potomkowie prócz herbowej korony i cześć a miłość dla przodków odziedziczyli.

Oto na jednym kamieniu wyryto imię Gabrjela Wodzieckiego biskupa smoleńskiego, kawalera orderu Orła Białego, zmarłego w r. 1788-ym i ozdobiono pięknym portretem na blasze malowanym, na drugim czytamy nazwisko kancelerzanki koronnej Izabeli Małachowskiej, zmarłej w r. 1804-ym. Trzecia wreszcie i ostatnia tablica poświęcona jest pamięci Ludwika Marchanda, urodzonego w Nancy a zmarłego w r. 1820-ym.

Tylko te trzy nagrobkowe tablice zdobią kościół, dając piękne świadectwo uczuciom rodzinnym, do-koła zaś świątyni niszczeją i znikają dziesiątki innych, na których wyryto imiona zasłużonych i wysokie stanowisko w społeczeństwie zajmujących niegdyś ludzi.

Nie przesadzając, czy zaniedbanie w jakim się pamiątki te znajdują, są winą karygodnego lekce-ważenia, czy też chwilowej niepamięci, pragniemy zachęcić tych, którzy to uczynić mogą, do utrwalenia tych pamiątek rodzinnych.

Niechaj przedstawiciele zamożniejszych przynajmniej rodzin zechcą pójść za przykładem tych, którzy wzniesli tablice biskupowi Wodzieckiemu i kancelerzance Małachowskiej, a przyczynią się bardzo znacznie do ozdoby kościoła. Będzie to świadectwem tej nieustającej łączności między przeszłością a teraźniejszością, która jest jedną z najpiękniejszych cech żywotności narodu.

Sądźmy, że wyświadcymy rzetelną przysługę tym rodzinom i osobom, których przodkowie na wspomnianym już cmentarzu spoczywali, jeżeli przypomnimy nazwiska na pół już zatarte i zniszczone, wyryte na tablicach znajdujących się na murach cmentarza.

Oto niektóre z nich:

Joanna z ks. Sułkowskich ks. Sapieżyna, wojewodzina smoleńska, i Ludwika z Szembeków Dembowska; Jan Hussarzewski, stolnik smoleński † 1785-go r.; Adam hr. Dąbski, wojewódzce brzesko-kujawski † 1798-go r.; Jan Jundziłł † 1830-go r.; Franciszka z Porebskich Strutyńska † 1820-go r.; Stefan Komar † 1809-go; Franciszek Salezy hr. Krasiecki † 1821-go; Franciszek Jezierski, kanonik kapituły krakowskiej i kaliskiej † 1791-go; baron de Canon margr. de Ville † 1828-go; Józef Dunin Karwiński † 1820-go; Ludwika z hr. Jabłonowskich Świdzińska † 1803-go (napis ledwie czytelny); Genowefa Brzostowska, kasztelanowa mazowiecka † 1792-go; Józef hr. Ankiewicz, kasztelan sandomierski † 1794-go; Józef Zakrzewski, chorąży poznański † 1791-go; Teresa de Poellnitz Grabowska † 1786-go r. i t. d.

Czy głos nasz przebrzmi bez echa, czy też znajdzie czynne uznanie—zobaczmy!

Nemo.

Kulczycki.

Czasopismo włoskie *Capitano Fracassa*, rodzaj *Figara* rzymskiego, wystąpiło niedawno w sprawie stanowiska społecznego postaci, znanej w epopei oswobodzenia Wiednia. Artykuł, który mamy przed oczyma, spowodowany był innym, zniżającym Kulczyckiego do roli prostego kawiarnika: „*Une rue caffetiere*”. Nie potrzebujemy nadmieniać, iż dyskusję w tym względzie wywołał fakt odsłonięcia pomnika, którym pamięć naszego ziomka uczczono.

Upływ dwóch wieków nie mało się przyczynił do pokrycia mgłą legendy jego życia. Biografię jego upstrzono mnóstwem dodatków, dzięki bujnej wyobraźni dziennikarzy, podbudzonej ostatnimi uroczystościami jubileuszowymi, oraz poświęceniem pomnika, tem więcej, że i sama romantyczność typu przyczyniała się do tego. Potrzeba dziś całej precyzji historycznej, oraz materjału, z wiarogodnych dokumentów złożonego, aby wyłonić z sylwetki jakiegoś awanturnika serbskiego, jasny typ rzeczywistego współdziałacza sprawy wiedeńskiej.

Dlaczego lekkomyślny lud pierwszego swojego po Sobieskim wyzwoliciela zrobił serbem, trudno dziś określić; zdaje się, że zła wiara pisarzy niemieckich, którzy i Kopernika chcieli nam odebrać, chaos ten spowodowała. Niedawno jeszcze pani Karolina Pichler w jednej ze swoich powieści zrobiła Kulczyckiego grekiem i nazwała prostym awanturnikiem. Tymczasem Teodor Kulczycki, radca miejski Lwowa, dobrze w rocznikach grodu pomienionego znany, przygotował wyczerpującą monografię swojego protoplasty, a *Capitano Fracassa* ukazanie się jej na rok przyszy zapowiada.

Nie był on więc Niemcem, ani serbem, ani grekiem, lecz Polakiem. Najmłodszy z rodziny Kulczyckich, herbu Sas, urodził się w Samborze, w pobliżu zamku Kulczyce, jednej z najznakomitszych twierdz na kresach polskich, która w epoce najazdów tatarskich poważną odegrała rolę. Teodor Sas z Kulczyce w r. 1294-ym odniósł zwycięstwo nad hordami mongolskimi; Anastazy tegoż nazwiska, towarzysz broni Kazimierza Wielkiego, pobił tatarów w r. 1365-ym; Andrzej, starosta samborski, za Władysława Jagiełły, odznaczył się w szeregach. Autor artykułu włoskiego wymienia jeszcze Piotra Kulczyckiego, sekretarza króla Jana Albrechta, oraz kilku innych z przeróżnych miejscowości, jak: Bujanka, Sienawka, Tychonowice, tudzież inne.

W szeregach Sobieskiego było dwóch Kulczyckich: Samuel i Jerzy, któremu właśnie chwala ocalenia miasta w udziale przypada. On to zogniskował w awantur-

czym żywocie swoim świetne tradycje rodowe. Ocho-tnik w szeregach kozackich z nad Dniepru, doszedł do tego, iż został członkiem legacji cesarskiej do Stambułu.

Zdolny dyplomata i odważny wojownik, w sprawozdaniu, poslanem z Konstantynopola do Wiednia, przewidywał już w r. 1681-ym wojnę, której wówczas przeczyli wszyscy. Znajomość wyborna języków wschodnich i niezrównana odwaga postawiły go w możności, jedynie ze swoim giermkim, stawić czoło dwustutysięcom Turków i odbyć bajeczną wycieczkę do chrześcijańskiego obozu. Oznajomiony ze zwyczajami wschodu, po zwycięstwie, gdy król Jan bogate łupy oddał na użytek miasta, Kulczycki pierwszy pokazał pocziwem mieszczuchom stolicy, jak używać należy kawy, której masa w zabranych przedmiotach zwycięzcy się dostała i zaproponował publiczną jej sprzedaż. Aby jednakże on sam biegać miał po domach i roznosić w talerzu nektar, nie może być prawdą. Legenda, jakoby piękne oczy jakieś niemki skłoniły go do tego, pod osłoną bowiem spólnego handlu zbliżyć się mógł do niej, krytyki poważnej nie wytrzymuje—*è veramente cosa troppo ingenua e cara!*

Ta piękna legenda niemiecka, ta sentymentalna i demokratyczna sielanka, znajduje zaprzeczenie w obowiązującej wówczas ustawie, która zabraniała patrycjuszom polskim, wyborcom króla, mierzyć łokciem lub miarką, co zresztą było wiernem odbiciem praw, panujących w tymże duchu w Genui, oraz Wenecji, tudzież pozostałości dawnych przesądów rodzinnych. Pomijając kwestję kawiarnianą, można postawić wniosek pozytywny, że Kulczycki był Polakiem i że wdzięczne miasto, odkrywając mu pomnik d. 12-go września, godnie uczciło jego zasługi.

Tyle mówi czasopismo włoskie o genealogii bohatera, którego potomek, dziś znany dziennikarz, we Włoszech aż kruszy zań kopję. Streszczenie tej polemiki dla wyjaśnienia rzeczy podaliśmy, tembardziej, iż z powodu odsłonięcia pomnika uważamy ją za bieżącą.

N.

SCENA ZAZDROŚCI.

(Nowożytna Desdemona.)

Pannie kwiatek zasuszony
Padł z książki na ziemię,
Podniósł go jej narzeczony...
(To badawcze plemię!...)

Gniew osiada mu na czole,
Wzrok na nią wycęza...
Już przedwczesnie chce grać rolę
Zdraźzonego męża.

— Co to znaczy? — Co takiego?
— Ten kwiat! — To zakładka
Do „Szwajcarii” Słowackiego.
— Panil... To... zagadka!

Jesteś bladą i wzruszoną,
Kryjesz tajemnicę...
Pozwól, proszę, założyć
Odczytać stronie!

dla człowieka w rozpacz jest jedyną pociechą i ucieczką... przed samym sobą.

— Wspomniałeś pan — zacząłem, chcąc rozmowę przerwana zawiazać — że od dwóch lat nie zbliżałeś się do fortepianu. Czy to podobna? Jak mogłeś pan wytrzymać bez muzyki?

— Wiele ten robi co musi! Gdy bieda przycisnęła, trzeba się było rozstać nawet z tym jedynym ostatnim przyjacielem. A panie! — kiedy wynieśli ten sprzęt, to pudło, w którym kto inny widzi tylko drzewo, metal i kość, to z nim razem wynieśli na zawsze całą duszę moją! Póki go jeszcze miał w domu, póki mogłem wyplakać w jego tonach tekrwawelży, które mi życie napoiło, byłem jeszcze człowiekiem, byłem artystą, dziś jam już tylko... grajkiem!

W drzwiach gabinetu stanął Adaś.

— Szukam właśnie pana, prosimy o lansjera — i wykreciwszy się na pięcie, podażył do salonu, aby jak wódz swe pułki, szykować zbiorowy taniec.

Byłem tak znużony, że nie czekając kolacji wymknąłem się bez pożegnania, zapominając nie tylko o grajku, lecz o całym świecie; a głębokie zadowolenie, jakie ogarnęło mnie gdym złożył głowę na poduszki, przekonało mnie wyraźnie, że złota młodość bezpowrotnie minęła, a rozpoczyna się szara doba życia, w której od najpiękniejszych kobiet i najweselszego balu miłsze jest człowiekowi... wygodne łóżko.

Ostatnie dwa dni karnawału pochwyliły mnie całego w swój wir zaklęty. Tu trzeba było oddać wyzute, tam być na proszonym obiedzie, owdzie udawać, że się bawi na balu... tak, że dopiero w popielcową środę, razem ze wspomnieniami o marnościach

światowych, przyszedł mi na myśl i mój grajek i zobowiązanie moje dołożenia 10 rubli do wynagrodzenia, jakie miał odebrać od Wacława.

Przechodząc koło Juli, zaszedłem „na śledzia”.

— Dobrze, że też wujek przyszedł! — powitała mnie siostrzenica — bo przynajmniej będziemy mogli posłać należność temu grajkowi, którego wuj sprowadził, a którego adresu nie znamy.

— To nie zapłaciliście go od razu?

— A nie, bo wyniósł się nieznacznie, a trudno było patrzeć się tylko na niego. Zresztą, Bogiem a prawdą, wcale nieszczególny muzykus, jakaś figura zakazana, a wygrywał starożytności, że aż wstydzić się musiałam.

Skrzywienie noskiem i pogardliwa minka dały mi miarę wdzięczności za przysługę, tak bardzo przed trzema dniami pożądaną. Bo nie znalazłbym kobiet, gdybym się spodziewał czego innego.

— No to dajże mi to, coś przeznaczyła dla niego, a już ja mu doręcze.

— Jakto sam, osobiście? Ależ wujek miewa doprawdy takie czasem zabawne pomysły...

Posiedziawszy jeszcze godzinę, pojechałem do mego grajka.

Kiedy wdrapawszy się na poddasze, otworzyłem drzwi, uderzył mnie widok tak niespodziany, że stanąłem w progu zapominając zamknąć drzwi, wpuszczając wraz z sobą całą falę zimnego powietrza, którego muzyk tak się dla słabej dziecięcy obawiał.

Ale teraz nie mogło jej nic już zaszkodzić.

Leżała blada, martwa, uśmiechnięta, a u stóp łóżeczka klęczał ojciec, rozpaczliwym uściskiem obja-

wszy te drobne białe zwłoki. W kącie kanapy przyluli się płaczący chłopiec, a ja stałem nie wiedząc czy cofnąć się, czy wejść dalej.

Może wicher zimowy, który wpadł do izdebki, a może instynktowne przeczucie obecności kogoś obcego, oderwało klęczącego mężczyznę od łóżeczka. Obejrzał się, poznał, a przynajmniej dojrzał mnie i wstał powoli.

— Przychodzę w ciężką, smutną chwilę — zacząłem przerywając milczenie — wierząc mi pan, że szczerze współczuję nieszcześciu, jakie cię dotknęło...

— Czy masz pan do mnie jeszcze jakiś interes?

Doprawdy nierzadko mi było w takiej chwili doręczyć wynagrodzenie za pracę, której się podjął, aby mieć środki ratowania dziecka, które dziś było już tylko trupem.

Nie widząc jednak innego punktu wyjścia, podałem mu przygotowany zwitek pieniędzy. Wziął go, ścisnął w dłoni i nie patrząc na mnie, podszedł do łóżeczka. Słyszałem jak szeptał:

— Ot dziecino, grałem i wygrałem pieniądze na twój pogrzeb!...

Z rozdzierającym łkaniem padł na ziemię.

Wyszedłem. Byłem zbyt obcy, aby pocieszyć człowieka, który kochał swe dziecię podwójną miłością ojca i matki, a zbyt wzruszony, aby pozostać niemy świadkiem tej boleści.

Schodząc po ciemnych, wilgotnych schodach, miałem przed oczyma postać człowieka, który mógł być może geniuszem, a był tylko... grajkiem!

K O N I E C .

— Chętnie!

Bankier książkę bierze
I szuka w niej błady
Miejsca, gdzie kwiat na papierze
Odcisnął swe ślady:

„Pójdziemy razem na śniegu korony,
Pójdziemy razem nad sosnowe bory,
Pójdziemy razem, gdzie trzód jęczą dzwony,
Gdzie się w tęczowe ubiera kolory
Jungfrau.”

— Pani! słowa te miłosne
Podejrzeń tortury
Rodzą we mnie... wszak na wiosnę
Ty jeździłaś w góry!

O wycieczkach mi mówiono,
Gdzie wszystkie przygody
Dzielił z panią jakiś pono
Wierszokleta młody.

Prawda li to?

— Co że wiersze
Pisał? Nieinaczej!
Masz wyznanie pan najszczerze...
— Pani śmiać się raczy!

A gdy czytałaś twarz twa bladła...
Ten ustęp uroczy
Jakichś wspomnień ci widziadła
Nasunął przed oczy!...

— Tak... wspomniałam sobie tego,
Co ten kwiat darował...
I cóż?!

— Lepiej Słowackiego
Niż pan... deklamował!

Hajota.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum finansów poleciło wszystkim instytucjom celnym złożyć szczegółowe sprawozdania z ruchu towarów w handlu z zagranicą.

— W celu skuteczniejszego przeciwdziałania kontrabandzie, wynagrodzenie ma być wydawanem odkrywającym kontrabandę natychmiast po sprzedaży skonfiskowanych towarów.

— Ustawa budowlana wkrótce ma uleść gruntownej rewizji i reformie. Kwestją tą zajmie się specjalna komisja przy ministerjum komunikacji.

— Komisja taryfowa pod prezydencją sekr. st. Hubbeneta ma być, wedle krążących w Petersburgu pogłosek, zwinietą, a ukończenie jej prac powierzone zostanie powstającemu przy ministerjum komunikacji wydziałowi taryfowemu.

— Konferencja przedstawicieli kolei żelaznych w kwestji zaprowadzenia komunikacji bezpośredniej pomiędzy tutejszemi drogami żelaznymi a kolejami brzegów morza Czarnego i dalekiego Wschodu, pomimo wyjazdu kilku z przybyłych delegatów, dalej postępuje i czynności swoje za dni kilka skończy. W celu wprowadzenia nowej tej komunikacji członkowie konferencji przejeżdżali i przedyskutowali już najważniejsze kwestje, mianowicie taryfy bezpośrednie do portów morza Czarnego, Azowskiego i kolei zakaukaskiej, dalej bezpośredniej komunikacji wschodniej z Persją, Chinami, Indjami, włączenie do tejże komunikacji niektórych stacyj kolei nadwiślańskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej i bydgoskiej, a także włączenie grupy dróg południowo-zachodnich. Te ostatnie, jako najbardziej zainteresowane w przeprowadzeniu bezpośredniej komunikacji, najwięcej popierają narady, cały też projekt szczegółowo wypracowanym został przez zarząd tychże kolei.

— Na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej zaczął obowiązywać trzeci dodatek do taryfy związku warszawsko-carycyńskiego i warszawsko-wołgo-kaspjjskiego, zawierający zasady dla przewozu ropy w wagonach-cysternach ze stacji Solnaja przystań kolei grjazo-carycyńskiej przez Orzeł, Smoleńsk i Brześć do stacji kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

— Ekspedytorów stacji kolei wiedeńskiej zawiadomiono, iż nadchodzące z kolei dąbrowskiej transporta zboża w workach mogą być na żądanie osób interesowanych przesypywane w Dąbrowie lub w Koluszkach i przewożone luzem. Czynność tę winna dopełnić kolej dąbrowska lub interesant.

— Wszelkie wskazane przez policję odnowienia domów, reparacje parkanów i t. p., winny być przez właścicieli dopełnione najpóźniej do 15-go b. m. Opieszali po tym terminie, za nieposłuszeństwo rozporządzeniom, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— W ciągu ubiegłego tygodnia władza policyjna skonfiskowała 39 1/2 funtów zepsutego mięsa, 50 funtów dętej ciocieliny i 9 funtów takiejże baraniny, 12 funtów zepsutych ryb, 8 garncy podrobionego mleka, 735 funtów zepsutego sera, 43 funtów zgnitych owoców, 115 1/2 funtów zepsutego masła, 10 butelek zlego wina i 1 butelkę miodu itp.

— Kwestja posunięcia rogatek wolskich, podług powziętej przez nas wiadomości, nie jest wcale tak bliską pomyślnego urzeczywistnienia, jak o tem sądzić było można, a ponieważ obchodzi ona bardzo wiele osób, dajemy o niej bliższe wyjaśnienia. Zarząd miejski przed przystąpieniem do decydowania tej kwestji delegował komisję do zbadania wszystkich okoliczności, jakie przy posunięciu rogatek nastąpić się mogą. Opinia tej komisji wykazała, że przy wcieleniu części przedmieścia wolskiego z lewej strony rogatki, nowe granice miasta powinny być urządzone przez zamknięcie parkanami ulic Krochmalnej, Grzybowskiej i Zaokopowej i zobowiązanie wszystkich właścicieli domów i ogrodów na ulicy Karolkowej, od strony miasta, ażeby w swoich domach zamurowali sienie i bramy, z pozostawieniem w przyszłości prawa światła tylko od ulicy Karolkowej. Dalej z powodu niemożności przeprowadzenia granicy miasta przez ulicę Wolską, wypadłoby ustanowić granicę między ulicami Krochmalną i Wolską, trzymając się tylnych granic posesyj mających fronty na wyżej wspomnianych ulicach, z zawarowaniem, aby właściciele, jeżeliby nawet do którego z nich należała posesja położona frontem między obydwiema wyżej wymienionymi ulicami, urządzili na niej parkan poprzeczny i nie otwierali przejazdu do miasta bez opłaty rogatkowej. Komisja nadto zauważyła, że przy powyższym i jedynie tylko możebnym sposobie wcielenia przedmieścia wolskiego do miasta następują jeszcze takie niedogodności. Najwięcej zabudowana ulica Wolska nie byłaby przyłączona, wszystkie zaś projektowane dzielnice stanowią tylko place i ogrody. Nowej granicy miasta nie można by zrobić samodzielnie, bez zgodzenia się na to wszystkich właścicieli, którzy w tym celu byłiby obowiązani zmieniać konstrukcje swych domów. Linja graniczna między ulicami Wolską i Krochmalną nie byłaby dostępną, jako znajdująca się na gruncie prywatnym, a tem samem pozbawioną byłaby nadzoru, komisja więc oświadczyła, że w takich warunkach przyłączenie do miasta niektórych posesyj za rogatką wolską byłoby nieracjonalnem i pociągnęło za sobą utworzenie nieprawidłowej granicy. Z tych zasad magistrat nie zgodził się na przyłączenie do miasta przedmieścia wolskiego w granicach żądanych przez obywateli tego przedmieścia, pozostawiając sprawę wcielenia przedmieścia do czasu nastąpienia decyzji władzy wyższej na rozszerzenie granic aż do linii kolei obwodowej.

— Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu mającej się dokonać rewizji, zamkniętą będzie od d. 13-go do 21-go b. m. włącznie. W tym czasie kasa główna nie będzie uskuteczniała żadnych wypłat, a wpływy przyjmować będzie kasa dyrekcji szczegółowej. Składanie w dyrekcji głównej wylosowanych listów zastawnych i kuponów nie ulegnie przerwie.

— W poniedziałek, dnia 9-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w kancelarji urzędu starszych sesja zgromadzenia stolarzy.

— Z teatru i muzyki.

* Panna Marja Giuri wystąpi jutro po raz drugi w balecie „Indje”.

* Zarząd teatrów warszawskich udzielił kilku mniej użytecznym osobom z baletu i chóru operowego zwolnienie po expiracji kontraktu.

Niektórym zaś umniejszone nieco zostały pobierane dotychczas pensje.

* Panna Stoleman-Prylińska, trapiąca niedyspozycją, mogącą przypisać ją o stratę głosu, postanowiła rzec się dalszych występów gościnnych na scenie warszawskiej.

Utalentowana artystka da się usłyszeć raz jeszcze we wtorek w „Afrykance” Meyerbeera, poczem dla wypoczynku usunie się na pewien czas od występowania na scenie.

* Zaprojektowany koncert, a raczej widowisko złożone z części dramatycznej i wokalne na rzecz Królikowskiego, odbyć się ma w krótkim czasie na scenie teatru Wielkiego w godzinach południowych.

Dzień nie został dotąd wyznaczony.

Prezes teatrów, senator p. Gudowski, zajął się wyjednanem pozwolenia u właściwej władzy.

W zamierzonym programie figurować ma pomiędzy innemi akt trzeci moniuszkowskiej „Hrabiny”, a głównie scena z zieleniaczkami, mistrzowsko przez Zółkowskiego odtwarzana.

* W koncercie p. Friemana, mającym odbyć się dnia 22-go b. m. w salach reductowych, przyjmie także udział umyślnie w tym celu z Berlina przybyć

mająca p. Serafina Tausig, wdowa po znanym mistrzu fortepianu.

— Nieostrożność.

W dniu wczorajszym w teatrze Wielkim podczas koncertu symfonicznego, jeden ze słuchaczy paradyżowych uronił lornetkę.

Ciężki ten przedmiot spadł do krzeseł, tuż przy pani Ch.

Tylko szczęśliwemu trafowi należy zawdzięczyć, iż obyło się bez wypadku...

Podobne wydarzenia z winy spektatorów „sfer wyższych” nie należą do nadzwyczajności...

— Stowarzyszenie spożywcze.

Urzednicy kolei dąbrowskiej krzątają się około zawiązania stowarzyszenia spożywczego na sposób istniejącego przy kolei nadwiślańskiej.

Sklep stowarzyszenia będzie się znajdował w Radomiu, to jest w środkowym punkcie kolei.

— Przytulki noclegowe.

Dnia 13-go b. m. otwarte zostaną cztery przytulki noclegowe.

Mieszczą się one: w domu pod nrem 14—16 przy ulicy Gęsiej, pod nrem 70-ym przy ulicy Czerniakowskiej, pod nrem 14-ym przy ulicy Żelaznej i w parku aleksandrowskim na Pradze.

Za nocleg pobierana będzie opłata po 3 kop. od osoby, a za porcję herbaty z chlebem 2 kop.

— Baraki dla chorych.

Przed rokiem jeszcze, ministerjum wojny ogłosiło konkurs na zimowe baraki dla chorych.

Konkursu dotąd nie rozstrzygnięto.

Właściciel wielkiej stolarni przy ulicy Gęsiej, syn czeigodnego dziekana, Karol Szokalski, zbudował obecnie barak wzorowy z deszczulek fornirowych, który właśnie oglądaliśmy.

Kombinacja baraku tego tak jest prosta, że przy pomocy kilku ludzi w parę minut stanąć może.

Deszczulki składowe, złożone z potrójnego forniru, wytrzymują bez zgięcia się ciężar kilku ludzi.

Prosty kociełek z wodą, połączony rurami z namiotem, wystarcza za pomocą pary do ogrzania wnętrza.

W ciągu godziny rota żołnierzy może wystawić miasto całe z podobnych domków złożone, gdzie wśród zimy znaczna partja ludzi schronienie znaleźć może.

Wczoraj członkowie rady miejskiej dobroczynności publicznej, lekarze ordynujący i kuratorowie szpitali oglądali model, oddając mu wysokie pochwały.

— Wynalazek.

Młody poeta, Hłasko, którego utwory drukują się w miejscowych czasopismach, wynalazł sposób bardzo taniego ogrzewania lokomotywy, polegający na różnicy temperatury wewnętrznej z zewnętrznej. (?)

Inżynier Lindley przeglądał obrachowania dopłacone w tym przedmiocie przez wynalazcę i pracy jego wysoki przyznał zalety.

— Typy warszawskie.

Jeden z artystów malarzy przygotowuje do litografii wielkie album, obejmujące charakterystyczne typy warszawiaków.

Album, złożone z arkuszy kartonów, będzie zawierało kilkadziesiąt postaci, poczynawszy od wytwornych elegantów aż do „przemysłowców” z... nad Wisły.

Pomysł szczęśliwy.

— Sprawa prasowa.

Dziś w kancelarji sędziego pokoju 7-go oddziału znajduje się na wokandzie sprawa, wynikająca ze skargi sądowej o potwarz w druku.

Skarżąca, p. Gabriela Śnieżko-Zapolska, występuje przeciw p. Al. Świętochowskiemu, redaktorowi „Prawdy”, o zarzut plagiatu, zamieszczony w recenzji o jej nowelkach.

W imieniu powódki staje adwokat przysięgły p. Antoni Pilecki.

Stosownie do przepisów, sędzia pokoju obowiązany jest zawezwać strony do pogodzenia się.

Z powodu późnego przywołania sprawy, rezultat jej dzisiejszy nie jest nam wiadomy.

— Handel futrami.

Jak wiele innych przedmiotów handlu międzynarodowego, tak i futra bardzo ciekawe przechodzą koleje.

Najpiękniejsze i najkosztowniejsze futra pochodzą głównie z Ameryki północnej, stosunkowo tylko bardzo niewielką ilość dostarcza Syberja.

Dwa tedy wielkie domy handlowe angielskie skoncentrowały prawie w zupełności i prawie monopolizowały handel futrami dowożonemi z Ameryki.

Posiadają one swoje agencje na miejscu, swoich myśliwych stałych i skupują wszystkie futra, jakie im są dostarczane.

Dla tem większego utrwalenia monopolu zakupiły one na własność wyspę, na której znajdują się największe ilości bobrów i takowe systematycznie eksploatują.

Domy te są: C. M. Lampson and Comp. i Hudson's Bay Company.

Tak zgromadzony towar przychodzi własnymi tychże firm okrętami na aukcje do Londynu, w styczniu i marcu każdego roku się odbywające.

Jakiej doniosłości są te transporty i aukcje—o tem przekonac mogą następujące cyfry.

Towarzystwo Hudson's Bay na aukcji marcowej r. b. wystawiło na sprzedaż niedźwiedzi 10,531, bobrów 119,953, rozmaitych lisów około 20,000, lusków 27,042, soboli 72,884, nurków 110,014, piżmowców 820,699, skunksów 12,645, różnych innych futer 15,000.

Dom zaś Lampson i Sp. również na tę aukcję wystawił 300,000 szopów, 230,000 skunksów, 800,000 piżmowców, 160,000 oposów, 150,000 nurków, 66,000 lisów, 6000 soboli rosyjskich, 25,000 amerykańskich i t. d.

Na rynku londyńskim kupują tylko hurtownicy znacznymi partjami i futra przechodzą na inne pomniejsze już rynki, a w szczególności na rynek lipski, gdzie zwykle zakupy owe robią nasze sklepy futer.

Aukcja londyńska, która się odbędzie w styczniu i marcu r. 1886-go, zapowiada się mniej świetnie, otrzymano bowiem zawiadomienie, że okręt całkowicie ładowny futrami i wiozący cały zbiór tego-roczny, wypływając z zatoki Hudsonskiej, zatonał.

Ładunek zginął — zaledwie osadę uratować zdołano.

Na sprzedaż więc wystawione zostaną tylko zapasy roku poprzedniego, a mianowicie te futra, które na aukcję marcową r. b. przybyć nie zdążyły, pójdzie więc zatem, że i targ lipski gorzej będzie zaopatrzony niż zwykle.

Futra będą mniej świeże i mniej dobre, a stosunkowo droższe.

= Goście perscy.

Przez całą dobę zatrzymali się w naszym mieście Ira-Miret i Mos-fan-turi, dygnitarze perscy, wysłani przez swego władcę w celach naukowych do Europy.

Szach Nasr-Eddin, nie mogąc sam w tym roku odbyć tej podróży, wysłał dwóch swoich ulubieńców.

W przejeździe przez Warszawę bawili oni tylko dzień jeden, a wieczorem kurjerskim pociągami udali się do Wiednia.

= Zulusi na wodzie.

Młodzi adepci sportu wodnego czyli t. z. zulusi nie dają za wygraną.

Codziennie, pomimo listopadowego chłodu, kilka łodzi zulusowskich kursuje po Wiśle.

Czy to, ze względu na zdrowie, nie jest zanadto ryzykownem?

= Dziecięca maskarada.

Ostatnia zimowa moda wymaga, aby dziatwa nosiła stroje marynarskie, wojskowe, rozmaitej narodowości i t. p.

Pierwsi przedstawiciele tej mody czynią wrażenie dziecinnej maskarady.

= Słowiki w zimie.

Na bruku miejskim ukazała się znaczna liczba chłopców sprzedających... przyrządy do naśladowania słowików.

Jest to wyszła z mody zabawka, używana podczas ubiegłego lata na bulwarach paryskich.

Drobiazg ten wydaje pisk, zbliżony rzeczywiście do „śpiewu” myszy.

= Kelner... z ósmej klasy.

W pewnej restauracji przy ulicy Marszałkowskiej spełnia obowiązki kelnera młody człowiek, odznaczający się inteligentną powierzchownością.

Młodzieniec ten opuścił ósmą klasę gimnazjalną z powodów od siebie niezależnych i nie mogąc znaleźć odpowiedniej lokacji, został kelnerem.

Zapewnia on, iż i na tem polu nabyta wiedza staje się potrzebną.

= Skrucha.

W tych dniach p. T. z mocy zapisu testamentowego otrzymał za pośrednictwem jednego z adwokatów 1,300 rs. gotowizną.

Jest to wynagrodzenie krzywdy, jaką testator przed wielu jeszcze laty uczynił ojcu p. T.

Przed samą śmiercią przyszła skrucha i p. * * * postanowił naprawić błąd i krzywdę ojcu wyrządzoną, synowi wynagrodził.

= Przyjaciele.

Nocy wczorajszej Jan Winczewski, mieszczanin z Garwolina, przybyły za różnymi sprawunkami do Warszawy, siedząc w bawarji na Pradze, zapoznał się z trzema jegomościami, którzy go spolił tak mocno, że zapomniał o świecie bożym.

Rano obudził się w zajeździe w pokoiku, gdzie miał złożone rzeczy.

— Jakies porządne panowie przynieśli tu pana pijanego—objasniał posługacz.

— A tak, to moi nowi przyjaciele—rzecze W. i jednocześnie spostrzeżąc z przerażeniem, że mu zabrano pugilarz zawierający kilkaset rubli i złoty zegarek.

Była to sprawa nowych przyjaciół, o których poszkodowany nie wie nawet jak się nazywają.

= Znalezione.

Nocy dzisiejszej za rogatkami petersburskimi na drodze znalezione duży kosz.

W koszu tym okazały się stare kapelusze, rękawiczki, bielizna, wreszcie fotografie i piki listów, między którymi wiele podpisanych przez Leona Gantzwoła.

= Kradzieże.

Na Pawiej pod nrem 37-ym p. K. Nowickiemu skradziono garderobę i bieliznę.—W tramwaju p. Rozalji Bystrzanowskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 85-u rublami.—W alejach Jerozolimskich p. W. Krügerowi skradziono kilkadziesiąt rubli w gotówce.

= Z figlów.

W dniu wczorajszym w kuchni cukierni Loursa kilku chłopców mocowało się z sobą i wzajemnie popychało.

Jeden z nich, Mieczysław Weber, pojechał drugiego, Kazimierza Kropińskiego, tak silnie, iż ten upadł twarzą na kociet żelazny.

Upadek był fatalny i Kropiński zranił się w szczękę, a nadto ma wybite trzy przednie zęby.

Chłopiec z bólu stracił przytomność.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu odwieziono go do szpitala.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na Nowym Świecie pod nrem 67-m Aleksander Siergiejew, brat żony rządcy tegoż domu, wystrzelił do siebie z rewolweru w usta.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym z ciężką raną i ze słabymi oznakami życia.

Odwieziony do szpitala św. Rocha, niebawem życie zakończył.

Samobójca liczył 21 lat wieku.

Powód samobójstwa dotychczas niewiadomy.

= Wypadki.

— Przy nakładaniu piasku na wóz Józef Chodźdński kopnięty został przez konia w brzuch tak silnie, iż stracił przytomność.—Na Dzikiej Sara Muchowerowa zranioną została w głowę dyszlem wozu roboczego, a nadto zwichnęła nogę.

ZE ŚWIATA.

× W setnym ósmym roku życia umarł w tych dniach w Zatorze, w Galicji, ofiejalista dóbr hr. Augusta Potockiego, Kazimierz Kamocki, żołnierz b. wojsk polskich. Kamocki przez lat kilkadziesiąt pełnił obowiązki marszałka dworu s. p. Maurycego Potockiego, przeżył pięć pokoleń tego rodu, a od niedawna został emerytem.

× Adolfina Zimajerowa występuje obecnie w Brunświku z operetką Karola Schultzego jako „Giletta”.

× Panią Braininową zaprosiła ajencja Drenker na 12 występów gościnnych w operze Krolla w Berlinie.

× Janowi Straussowi zapłacił wydawca muzyczny w Wiedniu, Cranz, 24,000 florenów za prawo wydrukowania i sprzedawania partytury „Barona cygańskiego” („Der Zigeunerbaron”). Ten sam wydawca zarobił na operetce Millöckera „Wesoła dwójka” („Der Bettelstudent”) 70,000 flo.

× Bohaterem zabawnej komedji mógłby się stać p. Szeps, redaktor wiedeńskiego *Tageblatu*. Skazany przez sąd na dwa tygodnie więzienia za obrazę jakiegoś jegomościa, musiał użyć fortelu, aby karę odsiedzieć. Ponieważ pani małżonka nie chciała żadną miarą na to pozwolić, aby jej małżonek pokutował za kratami, udał p. Szeps, że jedzie do Paryża. Pożegnał się więc uroczyście z żoną, lecz udał się tylko do najbliższej stacji, zkad wrócił jeszcze tego samego dnia do krzy. Pani Szeps odbierała codziennie telegram z Paryża od małżonki. Depesze te wysyłał jeden z korespondentów *Tageblatu*. O całej tej mistyfikacji dowiedziała się pani Szepsowa dopiero po wyjściu męża z „pawilonu prasy”.

× Kähler basza, Niemiec, pozostający w służbie tureckiej, zmarł d. 4-go b. m. w Stambule. Zanim przeniósł się do Konstantynopola, celem przyczynienia się do reorganizacji armji sultana, był pułkownikiem kawalerji pruskiej. Odnaczał się on jako zdolny pisarz wojskowy, zastanawiający się głównie nad zadaniem jazdy.

× Pani Adam, znana redaktorka paryska, zapragnęła wpływów politycznych. Jak niegdyś Wiktor Hugo, proteguje obecnie i ona różnych przestępców obcych narodowości. Między innemi posłała do gubernatora Kanady telegram następującej treści: „Kobieta prosi władze o ulaskawienie Riel’a.”

× Dziennikarze paryscy znani są z usposobienia kłótliwego. W tych dniach pobito się znów dwóch gazetiarzów, ale nie, jak zwykle, szpadami, lecz po prostu kijami. Rycerzami tymi są pp. Robert Caze z *République française* i Champsaur z *Pigara*.

× Adelina i atti pobiera od swoich impresarjów, pp. Pollini i Schurmann, którzy wydzielili gardło *divy* na sezon bieżący po 10,500 franków za występ. Przedsiębiorcy sprzedają teatrom to cenne gardziółko za 15,000 fr.

× Odłapywanie starożytnego miasta rzymskiego Bregentium postępuje bardzo szybko. Odkryto już zupeł-

nie jakiś dziedziniec (*area*), 96 metrów długi, a 54 szeroki, otoczony grubym murem, wzdłuż którego ciągną się przedsionki z ławkami.

× Redakcja organu spirytystów *Banner of light* podejmuje się za pomocą spirytyzmu wskazać miejsce pobytu zaginionych i zaginionych, biorąc od sztuki po gwineci. Opuszczone żony zgłaszają się rojem z desideratami, płacąc z góry należność. O ile są skuteczne informacje z tamtego świata, dotychczas nie sprawdzono.

× Nowy rodzaj wyścigów wymyślił sobie amerykański. Ścigają się tam bowiem teraz i telegrafści. W większej sali zbierają się kandydaci do nagrody i telegrafują 500 słów, czyli mniej więcej 2,640 znaków. Przy ostatnim wyścigach tego rodzaju uzyskał premjum jakiś p. Robson, który spełnił swoje zadanie w przeciągu 10-ciu minut i 32 sekund, czyli że zdołał dotknąć na sekundę cztery razy guzika aparatu.

× Oryginalny zakład zrobili dwie francuzki. Założyły się bowiem o to, która z nich wypowie w przeciągu pewnego czasu więcej słów. Jedna z nich odczytała z rękopisu w 3-ch godzinach 203,560, druga aż... 296,311 słów.

× Filozofja żebraka. „Proszę o jałmużnę, jestem głodny”—woła żebrak. „Pracuj!”—odpowiada zaczepiony. „Próbowałem pracować, lecz przekonałem się, że po robocie bywam jeszcze głodnym”—odparł żebrak.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnięcia 4-ej klasy 145-ej loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 4819 wygrał rs. 5000 u kol. Szymkiewicza w Kaliszu, nr 1125 rs. 4000 u kol. Halperna w Warszawie, nr 20089 rs. 2000 u kol. Szpiro w Sandomierzu, nr 16159 rs. 1600 u kol. Nowińskiego w Warszawie, nr 13245 rs. 600 u kol. Możdżeńskiego w Kielcach, nr 16187 rs. 600 u kol. Silberszteina w Warszawie. Po rs. 300 nra: 7145, 9724, 9754, 13871, 14168, 17363, 19383, 22133, 23170, 23441.

Nekrologja.

† S. p. Adam Kurman, pomocnik zawiadowcy stacji Miechów, kolei żelaznej iwagrodzko-dąbrowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 26, przeniósł się do wieczności dnia 6-go listopada 1885 r. W głębokim smutku pozostali rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w niedzielę, to jest dnia 8-go b. m., o godzinie 9-ej i pół rano, w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu. —3685—

† Dnia 9-go listopada, to jest w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Henryka Habicha, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —3682—

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go listopada, jako w dzień imienin s. p. Teodora Traczewskiego, emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, o czem zawiadamia się familję, kolegów i znajomych. —3680—

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go listopada r. b., jako w rocznicę imienin s. p. Teodora Müllera, komisarza leśnego, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej rano, na którą pozostała w smutku żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3670—

† W dniu 9-ym listopada, to jest w poniedziałek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow-Przedmieściu, o godzinie 11-ej zrana, odprawi się nabożeństwo żałobne za spókoj dusz s. p. Feliksa i Stanisławy małżonków Wagów. —3688—

† W niedzielę, to jest dnia 8-go listopada, jako w wigilię imienin s. p. Teodora Wosińskiego, dyrektora b. komisji sprawiedliwości, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej rano, żałobne nabożeństwo. —3681—

† S. p. Józef Grünberg, urzędnik kolei żelaznej nadwiślańskiej, zmarł dnia 5 listopada. Pozostała w smutku wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 8-m listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 11-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3691—

Nadesłane.

Obecnie najlepiej kupować perfumy i kosmetyki zagraniczne, w Warszawie, w znanej perfumerji p. Aleksandra Lipink, przy rogu ul. Niecałej nr 1, gdyż pomimo podniesionego cła, ceny takowych nie uległy podwyższeniu, a przeciwnie taniej niż wszędzie są sprzedawane.

S. Klimowicz, Miodowa nr 3, poleca wszelkie wyroby złote i srebrne.

Z Cesarstwa.

Kraja pogłoski—mówią *Petersburskija wiadomości*, że w Rumelji, w myśl postanowienia konferencji, dotąd rozumie się wiele problematycznego, ma być zaprowadzona „komis międzynarodowa” do czasowego zarządzania krajem i zrewidowania niektórych paragrafów statutu organicznego Rumelji Wschodniej. Z podobnego załatwienia obecnego kryzysu trudno jednak wyrozumieć rzeczywiste zamiary mocarstw. Wszakże i komisja międzynarodowa będzie kiedyś musiała zakończyć swoje zadanie i ustąpić miejsca jakiejś innej ostatecznej organizacji, jakiejś ostatecznej formie rządu. Czyż więc nie lepiej byłoby zająć się urządzeniem takiego lub innego rządu? Jeżeli mocarstwa nie uznają za możliwe utrzymać zjednoczenia pod jakąkolwiek postacią, jeżeli nawet czasowo nie zechcą zamianować ks. Aleksandra jenerał-gubernatorem rumelijskim, to jedynym środkiem wyjścia z trudnego położenia byłoby utworzenie w Rumelji nie czasowej komisji międzynarodowej, ale stałej miejscowej rady najwyższej. Dziś już wiadomo, że w Rumelji nie zdoła bez postronnej opieki utrzymać się żaden jenerał-gubernator, a mocarstwa nie mogą przecież chcieć tego, aby w Rumelji wciąż powstawały niespodziewane zawiłania i trudności. Myśl utworzenia takiej rady najwyższej z wybieralnych przedstawicieli narodu pod prezydencją egzarchy bułgarskiego podejmował już dawniej hr. Ignatiew. Okoliczności nie zmieniły się tak dalece, aby dawny projekt nie dał się zastosować jeszcze i teraz. „Mocarstwa, piszą w końcu *Petersburskija wiadomości*, zamierzają podobno udzielić ks. Aleksandrowi „prędkość”, a niektóre z nich nie przestają nastawać na usunięcie go. Mamy powody przypuszczać, że pogłoska ta nie jest bezzasadną. Ale w takim razie kłóż zastąpi ks. Battenberga. Interes mocarstw zanadto są sobie przeciwne aby można było przypuszczać, że dojdą one do porozumienia ze sobą przy wyborze jakiegokolwiek kandydata. Trudność taka nie nastęczyłaby się przy zaprowadzeniu w Bułgarii rady najwyższej. Jeżeli nawet królowa Wiktorja, jak donosi korespondent londyński *Kölnische Ztg*, postanowiła dokończyć wszelkich starań w obronie starszego brata męża księżniczki Beatryczy, to przecież koniec końcem kwestje polityczne nierozstrzygają się w dzisiejszych czasach z punktu widzenia pokrewieństwa i powinowactwa. Być może, że okazałoby się też możliwym uszczęśliwić także samą organizację Macedonje. Kwestja macedońska jest na porządku, a według informacji *Pester Lloyd*, konferencja nie będzie jej chyba mogła pominąć. Nasz *Novd* wreszcie także już blisko miesiąc temu wykazywał konieczność wprowadzenia w wykonanie, w myśl § 23-go traktatu berlińskiego, administracyjnych reform w tej mięsanej prowincji. Były pogłoski o wprowadzeniu tam autonomicznego zarządu, na podobieństwo niedawnego rumelijskiego, a sam Aleko pasza, według prywatnych wiadomości, zabiega już o stanowisko jenerał-gubernatora macedońskiego, w tej naturalnie nadziei, że i tu rozpocznie gospodarstwo, dzięki któremu nie mógł się ostać w Filipopolu. Pytanie czy nie byłoby lepiej i tutaj także nie stwarzać gruntu do wszelkich intryg i machinacji osobistej pychy i egoizmu?”

Do Odesy przybyła z Bułgarii partja przeszło 40-tu oficerów i 30-tu marynarzy z rodzinami i według *Petersburskich wiadomości* opowiadają ciekawe rzeczy o stosunkach w Bułgarii. „Im dalej, tem mniej i mniej partja *zjednoczycieli* tai się ze swojemi nieprzyjawnymi uczuciami dla oficerów rosyjskich; wymysły, obrażające zdania sypią się jak grad. W Warnie zaś właściwy naród bułgarski, to jest część jego, nie mająca nic wspólnego ze zjednoczycielami, nie przyjmuje udziału w tych demonstracjach. W miejsce odjeżdżających rosjan szeregi zapełniają we flocie anglicy, w piechocie i w kawalerji austriacy.”

Z ostatniej chwili.

Nowy poseł niemiecki w Paryżu, hr. Münster, doręczył d. 5-go b. m. swe listy uwierzytelniające prezydentowi Grévy'emu. Oddział gwardji republikańskiej na koniach eskortował posła, a bataljon piechoty z muzyką i sztandarem oczekiwał go w dziedzińcu pałacu elizejskiego. Prezydenta Grévy'ego otaczali Brisson, Freycinet i jen. Pittié. Poseł rzekł: „Monarcha mój polecił mi tak szczęśliwie przez mojego poprzednika utrzymywać przyjaźń i sąsiedzkie stosunki dalej uprawiać i rozwijać.” W tym samym duchu wyraził się i prezydent Grévy, obiecując sobie, że „wyborne” stosunki, wiążące obydwie państwa, będą w przyszłości utrzymane i utwierdzone. Przyjęcie bardzo serdeczne trwało dwadzieścia minut. Przy tej sposobności prostujemy jeden tekst wydrukowanej u nas wczoraj depeszy Agencji północnej z Paryża, który zaczynał się od słów: „Nowy poseł grecki hr. Münster” zamiast: „Nowy poseł niemiecki hr. Münster etc.”

Rząd niemiecki przygotował dla parlamentu projekt przeprowadzenia kanału łączącego morze Niemieckie z Bałtykiem. Koszta obliczono na 156 milionów marek.

Z Belgradu donoszą, że przygotowania wojenne każą spodziewać się każdej chwili rozpoczęcia kroków wojennych. Główna kwatera wojsk serbskich przeniesioną została do Pirotu. W kilku okręgach wezwano już pod broń drugie powołanie rezerw. Codziennie odchodzą na granicę wielkie zapasy broni i żywności. Do Niszu wysłano przybyłych z Wiednia 18 wagonów sanitarnych „Czerwonego krzyża”. Twierdzą Feth Islam pod Kładową uzbrajają ciężkimi działami. Podobno jutro w Belgradzie ma odbyć się olbrzymi meeting ludowy, wzywający króla do akcji.

Z Niszu telegrafują pod d. 4-ym b. m., iż król Milan odłożył swój wyjazd do Pirotu tylko z powodu przyjęcia nowego posła francuskiego, p. Milleta.

Książę Aleksander bułgarski wyjechał d. 4-go b. m. z Filipopola na granicę turecką do Hermanli, poczem odwiedzi obóz w Jamboli.

Turecja wzmacnia znacznie swe wojska w Albanji. W. Porta poleciła rozdzielić 10,000 karabinów Martiniego pomiędzy ludność mahometańską w Skutari.

National Zeitung twierdzi, że stosunki dyplomatyczne Niemiec z Hiszpanją są nieomal bliskimi zerwania z powodu ostatniej noty hiszpańskiej. Sprawa karolińska wikała się znowu, pomimo że Ojciec św. udzielił już w drodze poufnej treści swego wyroku rozjemczego.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 7-go listopada.—W świecie dyplomatycznym ocierają się dwa prądy. Według jednych sposób wykonania uchwał konferencji w drodze egzekucyjnej został znaleziony. Książę Aleksander będzie abdykował, a konferencja uchwali przywrócenie *status quo ante*. Armja bułgarska, utraciwszy głowę dotychczasową, pod dowództwem niemieckich i rosyjskich oficerów dopomoże do wprowadzenia na tron bułgarski nowego księcia, a na urząd w Filipopolu nowego gubernatora jenerałnego. Gdyby wybuchła rewolucja ludowa, gdyby w ogóle wola mocarstw napotkała na opór, a Serbja wkroczyła do Bułgarii, natenczas Rosja i Austria otrzymałyby mandat od konferencji do wkroczenia egzekucyjnego pod warunkiem następnego opróżnienia zajętych terytorjów. Mocarstwa, czyniąc to, uznałyby, że Bułgaria leży w sferze interesów rosyjskich. Inne źródła dyplomatyczne zapewniają, że położenie przedstawia się nader groźnie. Anglja uważa, iż książę Aleksander został shanbiony przez wykluczenie go z armji rosyjskiej. Opozycję narodu bułgarskiego należy brać na serjo. Konferencja spełnie na niczem.

Wiedeń 7-go listopada.—W tutejszych kołach politycznych tak oceniają dzisiaj sytuację: Dyplomacja błądzi w istnym labiryncie. Bułgaria tymczasem grozi stanowczo niepoddaniem się woli mocarstw. Wie ona o braku solidarności pomiędzy gabinetami. Grecja zażądała otwarcia nowych granic, to jest Epiru. Uzbrojenia w Grecji, Bułgarii i Serbji nie ustają ani na chwilę.

Berlin 7-go listopada.—Wykluczenie księcia Aleksandra bułgarskiego z armji rosyjskiej sprawiło tu sensacyjne wrażenie. Uważają ten wypadek za bardzo doniosły i bogaty w następstwa, zwłaszcza ze względu na uczucia osobiste i pokrewieństwo z zięciem królowej Wiktorji. *Vossische Ztg* spodziewa się, że obecnie oficerowie rosyjscy będą mogli powrócić do Bułgarii. Wykluczenie księcia z armji pozwala na pewno spodziewać się złożenia go z tronu.

Rzym 7-go listopada.—Poseł włoski sprzeciwiać się będzie na konferencji udzieleniu mandatu egzekucyjnego zarówno Turcji, jak Rosji.

Belgrad 7-go listopada.—Królowa Natalja przybyła do Niszu, aby pożegnać się z królem, wyruszającym na czele armji.

Belgrad 7-go listopada.—Pomiędzy aresztowanymi tutaj spiskowcami znajdują się: słuchacz seminarjum nauczycielskiego Wilotijewicz, kuzyn ks.

Karadźordżewicza, tudzież drukarz Jowanowicz. W Niszu aresztowano także sześć osób, między nimi byłego oficera Minderowicza. Mają ich przywieźć do Belgradu.

Filipopol 7-go listopada.—Dotychczasowy rosyjski *attaché* wojskowy, pułkownik Czyezagow, został odwołany. Odjeżdża on do Konstantynopola.

(Agencja północna.)

Wiedeń 7-go listopada.—Minister oświaty, baron Conrad von Eybesfeld, podał się do dymisji. W miejsce jego zamianowany został prowizorycznie ministrem oświaty dyrektor wojskowej akademji orjentalnej, v. Frankenthurn.

Wiedeń 7-go listopada.—W zjednoczonych wydziałach delegacji węgierskiej wspólny minister skarbu, Kallay, złożył *exposé* o stosunkach panujących w Bośni i Hercegowinie. Minister oświadczył pomiędzy innemi: Preliminowane w budżecie dochody wpływać będą regularnie, jeżeli nieprzewidziane wypadki nie staną temu na przeszkodzie. Ludność wschodniego obrządku w Bośni może podczas trwania okupacji austriackiej liczyć na poparcie ze strony rządu. Wypadki na półwyspie bałkańskim nie wywarły dotąd na stosunki i usposobienie ludności w Bośni żadnego wpływu. Panuje tam najzupełniejszy spokój. Spis ludności, tudzież pobór do wojska, odbyć się mogły bez najmniejszej trudności. Po krótkich rozprawach wydział przyjął preliminarja budżetu bośnijskiego.

Paryż 7-go listopada.—Freycinet przyjmował wczoraj na posłuchaniu prywatnem nadzwyczajnego posła bułgarskiego, Geszowa. Poseł wyraził pragnienie narodu bułgarskiego, ażeby unja w jakiegokolwiek formie mogła być utrzymana. Freycinet odpowiedział, iż pomimo całej osobistej przychylności dla życzeń chrześcijan bałkańskich, przyjąć może wyraz tych życzeń jedynie w formie prywatnych wynurzeń.

Ateny 7-go listopada.—Izba deputowanych przyjęła wczoraj pożyczkę patriotyczną na uzbrojenia. Trikupis wykazywał potrzebę wprowadzenia nowych podatków, celem zagwarantowania i amortyzacji procentów wielkiej pożyczki. Prezes ministrów Delyannis oświadczył, iż wniesie do izby nowe projekta finansowe.

Zjazd górników.

Dzisiejsza sesja rozpoczęła się o godz. 1-ej. Przewodniczący prosi zebranych o dopełnienie wyboru trzech członków, którzyby starali się popierać we właściwych sferach uchwały przez zjazd powzięte, a dążące do rozwoju przemysłu górniczego w Królestwie Polskim. Wybory mają się dopełnić przez głosowanie z kartek.

Przewodniczący zwraca uwagę, aby chociaż jeden z pełnomocników został wybrany z pomiędzy górników okręgu wschodniego.

Następnie p. Winter odczytuje swój referat, dotyczący rozwoju upadającego przemysłu cynkowego.

Nadto na porządku dziennym, według oznajmienia przewodniczącego, znajdują się następujące kwestje:

1) Referat hr. Platera z Niekłania o eksploatacji kopalni węgla.

2) Wniosek p. Mauvego w przedmiocie kolei żelaznych w stosunku do przemysłu górniczego.

3) Projekt p. Siemiradzkiego założenia muzeum górniczego.

Wreszcie ma być dopełniona redakcja uchwał, powziętych przez zjazd w ciągu siedmiu sesyj.

Rezolucje w ostatecznej formie zostaną później ułożone i wszystkim uczestnikom zakomunikowane.

Dziś w hotelu europejskim odbędzie się obiad składkowy, wydany przez członków zjazdu dla uczczenia przewodniczącego.

Na liście obiadowej zaproszonych jest 40-tu członków.

Szczegóły z obrad dzisiejszej sekcji odkładamy do jutra.

S. A.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu M. Z. w *Strzałkach*.—Metoda, o którą sz. pan zapytuje, ma dużo wziętości, o wartości jej jednak opinjować nie możemy, gdyż nie mieliśmy sposobności z niej korzystać. Dokładniejszej informacji mógłby udzielić *Przegląd pedagogiczny*.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 7-go listopada 1885 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.40 żądano — o 15 kop. wyżej niż wczoraj. Pewną ilość kupiono po 50.30 — również wyżej. Także o 15 kop. wyżej zanotowano żądanie za krótkoterminowe 50.27 1/2, za które płacono z początku kurs końcowy wczorajszy 50.10, a następnie coraz wyżej 50.15, 50.17 1/2, aż do 50.20 i 50.22 1/2, przy usposobieniu mocnem.

Na pomniejsze miasta niemieckie na początku czynności drobną ilość weksli krótkoterminowych kupić zdołano po 50 rs. za 100 m.

Na Londyn 10.19, o 3 kop. niżej żądano — bez obrotów.

Na Paryż 40.60, o 20 kop. więcej. Płacono 40.50.

Na Wiedeń drobnostkę w wekslach długoterminowych po 81.15 kupiono. Krótkoterminowe w żądaniu 81.40.

Papiery małym tylko zmianom uległy — bez stałej dążności.

Listy likwidacyjne 89.45 i 89.25 — niby nieco wyżej.

Pożyczka wschodnia 97.75 bez zmiany — nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 97.25 za ser. I-a; 97.10 za ser. II, III i IV w żądaniu; za ser. V-tą 93.75 żądano 93.60 płacono.

Listy miejskie 93.40, 93.50, 92.60, 91.65.

Oblig. 9.75 — bez obrotów.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcjami obrotów żadnych nie dokonano. Notowano ich kursa aby nie wyjść z wprawy. Bankowe i handlowe 335, dyskontowe 315 w żądaniu, łódzkich po 325 poszukiwano. Ubezpieczeniowe po 195 do kupienia. Z cukrownianych józefowskie 250 w żądaniu, po 200 znalazłyby nabywców. Za czerskie żądają 250, za hermanowskie i łyszkowickie 260; częstocińskich po 270 poszukują. Z fabrycznych: stalowe 800, starachowickie 95, hutnicze 275, Zawiercia 250 w podaży. Za akcje łaźni i łaźnierek 30 płaconoby.

Godzina 12 1/2. Usposobienie mocne. Ruch żaden, lecz kursa końcowe utrzymują się. J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gioconda” (pani Dowiakowska przedstawi rolę tytułową). Jutro: „Indje” (występ panny Marji Giuri). — **Rozmaitości.** Dziś: „Właściciel kuznie”. Jutro: „Iskierka” i „Oj młody, młody!”. — **Mały.** Dziś: „Trzy pary złotych rękawiczek” i „Numer o 2-eh łózkach”. Jutro: „Puchar srebrny”.

SZARADA.

(Marji L.).

Młodeż warszawska o drugi się stara,
Choć to mniej cenna zaleta,
Pierwszy i drugi nosi po Warszawie
Kobiet co nie miara.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 301b.

Michał Anioł. — Rafael Santi.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go listopada 1885 r.

W e k s l e:	Z konc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 27 1/2	—
Londyn 1 funt ster.	10.19	—
Paryż 100 franków	40.60	—
Wiedeń 100 guld.	81.40	—
Papiery publiczne:		
2% Listy zast. z r. 1869 d.	97.25	—
„ „ „ „ m.	97.25	—
Listy zast. m. „Warsz. serji I	95.40	—
„ „ „ „ II	93.50	—
„ „ „ „ III	92.60	—
„ „ „ „ IV	91.65	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.45	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.45	—
„ „ „ „ małe	89.25	—
1% Listy Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Kes. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
1866	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—
II „ „ „ „ rs. 100	97.75	—
III „ „ „ „ rs. 100	97.75	—
Listy wileńskie długot.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	335.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	250.	200.
Akcje Dobrz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 187 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 50
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 6 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 175 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go listopada 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	k o p i e j e k			
Psz. 242 sm. i ord.	—	—	500	525
„ „ „ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ „ „ biała	—	—	570	—
„ „ „ „ wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	450
„ „ „ „ średnie (stare)	—	—	400	415
„ „ „ „ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	407	—
Cwies (nowy) 142 f.	—	—	245	275
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
„ „ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Grech polny 202 funt	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ „ „ „ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ „ „ miękki	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5^c
garniec rs. 2 kop. 62

Znaczenie wyrazów:

1) Mazarini. 2) Instytut. 3) Cousin. 4) Hemera. 5) Apis, 6) Lelewel. 7) Acre. 8) Niagara. 9) Józef. 10) Ostenda. 11) Lavater.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: Marja Lewińska, Helena Dubeltowicz, Jadwiga Taczanowska, Stefania Lewińska, Jadwiga i Helena Hirschfeld, Karol Flisiński, Benedykt Goldfeder, B. Seidenbeutel, Jan Bain, K. H. O. i M. Librowicze, Józef Samuelsohn, Józef Ritter v. Baum, T. Węgrin, Mieczysław Librowicz, Jakub Hirschfeld, Stanisław Ignatowicz, Aleks. Simon, Zygmunt Landau, Herman Wolfheim, Antoni Teodor Lorentz i Dowmund Paschalski, Regina S.....g z Łodzi, Stanisław Simmerman ze Skiernewic.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w niedzielę d. 8 listopada 1885 r., odbędzie się

2 Koncert

składający się wyłącznie z utworów **Polskich kompozytorów:**

Księcia Ogińskiego. St. Moniuszki. Ig. Dobrzyńskiego. Ad. Münchheimera. Fr. Szopena. H. Wieniawskiego. Ludmiły Mikorskiej-Choińskiej i Zyg. Noskowskiego.

Pod dyr. **Adolfa Sonnenfelda.**

Początek o godz. 4 pół. pp. — Wejście k. 30. (3689)

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Kapeluszy Męskich i Damskich

„LEONARDA”

przeniesioną została z **ulicy Miodowej na ulicę Trębacką nr 13**, vis-à-vis gmachu Teatralnego, o czym zawiadamiając Szanowną Publiczność, polecam się i nadal Jej łaskawym względem. (3684) **LEONARD.**

— **Hr. Marja Eubieńska**, założycielka i kierowniczka **Zakładem Św. Łukasza, Królewska 27**, powróciła z podróży i przyjmuje w te same dni i godziny co lat poprzednich. (3683)

— W **Lecznicy** dla niezamożnych chorych, przy **placu Teatralnym nr 11** (nowy), dom Neprosa, udziela się porady lekarskiej codziennie w godzinach od 10-ej do 6-ej po południu. **Cena biletu 25 kop.** (1191)

— **Od lecznicy prywatnej** dla przychodzących chorych. **Ulica 21:**

Dr **Tadeusz Trzeciński** przyjmować będzie codziennie chorych z chorobami wenerycznymi i skórными od godziny 9 do 10 zrana, począwszy od dnia 8 listopada. (3676)

— Nowo-założona **Pracownia wyrobów pończoszniczych** przy ulicy Brackiej nr 9, poleca swoje wyroby wykonane z jaknajlepszych materiałów. Oprócz zwykłych wyrobów pracownia przyjmuje i wykonywa zamówienia na kaftany damskie i męskie, kamasze, pulsetki, Jersey'e i materiał na takowe. Pracownia przyjmuje również pończochy do podrabiania. (3663)

— **Moes-Oskragiello**, Marszałkowska 54, godz. 4—6; od chorób wewn., zapaln., gorączki i bólu zębów—bez leków. (3496)

ZAMÓWIENIA

na karetki kolejowe (żółte), przyjmuje kantor, plac Warecki nr 18. Cena z dworców kolejowych i z kantoru **rs. 1** za kurs. **Telefonu nr 25.** (3577)

„Oko Pańskie” konia tuczy.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż 1-go Listopada r. b., otworzyłem w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej nr 4, na wzór istniejących za granicą,

Specjalny Kantor dostawy stałej i detalicznej sprzedaży Furażu

pod firmą

„OKO PAŃSKIE”

Głównem zadaniem Kantoru jest przyjęcie na siebie

Całkowitego wyżywienia koni

przez zawieranie umów z samymi właścicielami o dostawę:

Owsa, Siana, Słomy i wszelkich produktów dla Koni.

Udając się do Kantoru W W. Właściciele koni unikną kłopotów kupowania każdego produktu osobno i przez obce ręce.

Niezależnie od tego Kantor sprzedaje detalicznie Owies, Siano, Słomę i wszelkie produkta dla Koni po cenach najniższych z odstawą do domu w Kantorze i w Składzie przy ulicy Mazowieckiej nr 14. (3686)

D. RABINOWICZ.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji, dołącza się tabela wygranych w III-ej klasie 145-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

WARUNKI PRENUMERATY

Wydawnictw periodycznych S. Lewentala.

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41.

ROK 1886.

KŁOSY, czasopismo tygodniowe ilustrowane, wraz z **wielkim bezpłatnem premjum pism Michała Bałuckiego**,
ŚWIT, pismo ilustrowane dla kobiet, wraz z dodatkiem wzorów, ubrań i i robót kobiecych.
Część Świtu Literacka bez dodatku modnego
Część Świtu Modna bez dodatku literackiego
Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej
Tygodnik Romansów i Powieści
Tanie Wydanie Powieści Elizy Orzeszkowej; jeden tom miesięcznie, rocznie 12 tomów; dla prenumeratorów któregośkolwiek z powyższych wydawnictw.
Dla nieprenumeratów tychże wydawnictw

Za akuratne dostarczanie pism naszych tylko wtedy odpowiadamy, gdy prenumeratora bezpośrednio u nas jest opłaconą.

S. Lewental,

Redaktor-Wydawca „Kłosów,” Nowy-Swiat N 41.

W WARSZAWIE				Z przesyłką pocztową na prowincji, oraz poza granicami Cesarstwa Rosyjskiego.			
rocznie	półrocz.	kwart.	mies.	rocznie	półrocz.	kwart.	mies.
Ruble i kopiejki				Ruble i kopiejki			
8	4	2	67	12	6	3	—
7 20	3 60	1 80	60	10	5	2 50	—
4	2	1	—	6	3	1 50	—
4	2	1	—	6	3	1 50	—
4 80	2 40	1 20	40	4 80	2 40	1 20	—
3	1 50	75	—	4	2	1	—
7 80	3 90	1 95	65	10 20	5 10	2 55	—
12	6	3	1	13 80	6 90	3 45	—

Tańce C. Millöckera:

Carlotta walc. op. Gasparone, k. 50.
Cukier i Kawa, polka " 30.
Der Feldprediger, walc. " 50.
sa do nabycia w Redakcji Echa
Muz. i Teatr., Senatorska № 26
i we wszystkich księgarniach. 2308R

NOWE WALCE.

NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut
G. SENNEWALDA,

Miodowa № 6,
wyszyły 2285r
„DOLORES WALCE”
Emila Waldteuffla.
Cena kop. 60.

Waldteuffel jest obecnie obok Straussa
najulubieńszym kompozytorem tańców za
granicą. Walce powyższe grywane były w
zeszłym sezonie letnim u wszystkich zagra-
nicznych wód z wielkim powodzeniem, obe-
cnie grywa je u nas orkiestra Lewan-
dowskiego w Teatrze Rozmaitości.
Do nabycia we wszystkich składach Nut.

Na wyczerpaniu!!!

Wincentego Pola dzieła w pier-
wszym zbiorowym nader ozdo-
bnym wydaniu, z portretem au-
tora, w 10-ciu tomach.—Do na-
bycia w większych księgarni-
ach lub w księgarni J. Leona
Pordesa we Lwowie. 2291R

26 kop. Garniec

Najlepszej Nafty Kaukaskiej, poleca
Szan. Publiczności Zakład Blacharski, przy
ulicy Podwał № 5. 2903
M. Loretz.

1025r DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smołowej.
Rur glazurowych i dren.



Mydło kryształowe z zapachami róży, re-
zedy, konwalii i wody kolonńskiej. Do nabycia
we wszystkich znaczniejszych perfumeriach
w Warszawie. 2018R

Dnia 4 Listopada r. b. w przejeździe po-
ciągami wieczorowym kolei Terespolskiej,
skradziony lub też zgubiony został

PUGILARES

zawierający 40 rs. w banknotach i weksel
na 20 rs., wystawiony przez p. Stanisława
Morawskiego, na imię Stanisława Brodkie-
wicza.—Łaskawy znalazca raczy oddać na
Senatorska № 23 do S. Brodkiwicza. 2926

PRACOWNIA SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

IZABELLI Z SIARCZYŃSKICH CHŁUSOWICZOWEJ,

Nowy-Swiat № 60 (najnowszy 56).

Przyjmuje wszelkie OESTALUNKI i wyprawy w zakres tualety damskiej wcho-
dzące, z wszelkich materiałów tak własnych jak i powierzonych, i wykonywa po-
dobną najświeższych modeli i po cenach jaknajprzystępniejszych.
Wieloletnie istnienie Zakładu należyście prowadzonego, daje rękojmię i dalszej
jego sumiennej działalności. 2809

!Nr 18 PLAC TRZECH KRZYŻY 18 Nr!

(dom nowo-wybudowany p. J. Fuchsa).

Otworzywszy Magazyn materiałów piśmiennych z odpowie-
dniami wyrobami galanteryjnymi. Skład papieru, Dystrybucję
cygar i papierosów, marki stemplowe, weksle, druki,
karty i t. p., oraz inne drobne towary,—mam zaszczyt polecić
się względem Szan. Publiczności z tem z mej strony zapewnieniem, że
wszelkie towary są w wyborowym gatunku i po cenach
jaknajprzystępniejszych.

Są też w sprzedaży i w znacznym zapasie wyrabiane przezemnie
(JAKO SPECJALISTĘ) wszelkiego rodzaju: konfitury, soki,
konserwy, powidła, kompoty, buljon i t. p.
2772 **P. GÓRNY.**

Fabryka Gorsetów „Au bon marché”

Miodowa № 6, dawniej 4,



zawiadamia Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przy-
wiozł z Paryża na sezon bieżący nowy fason gorsetów, ja-
kich żadna fabryka wyrabiać nie będzie, fason ten ma tę
własność, że każda figurę chociażby najgorszą, polepsza.—
Fabryka zaopatrzona w wielki wybór gorsetów różnokolo-
rowych z prawdziwymi fiszbinami, oraz w szelki do proste-
go trzymania się i w gorsety męskie.

Aby ułatwić komunikację z prowincją, fabryka urządziła
tak, że każde zamówienie można za pomocą korespondencji
złatwić,—co do ceny zaś, ta musi być przez zamawiającego
oznaczona i z góry przysłana, fabryka zaś ręczy, że usilnie
starać się będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić i
z całą sumiennością zamówienia wykonać.—Miara powinna
być dołączona, ma być brana na suknie, nie odliczając z tej-
że nie, I w pasie, II w gorsie, III w biodrach. 2259R

Z uszanowaniem, Fabryka Gorsetów „Au bon marché”, Miodowa № 6, dawniej 4.

Apteka W. Borowskiego,

róg Przejazd i Tłomackiego № 643 w Warszawie, nowo-wynaleziony plaster

SALVATOR

wyniszczający odciski.

Mam honor polecić Szan. Publiczności, jako środek niezawodny, pewny i mniej
kłopotliwy w użyciu od innych tego rodzaju płynów i acetyrenów, gdyż 2 niecałe
doby są zupełnie dostateczne do wygubienia odcisków, jak również zgrubiałej skóry
na podszewkach i na piętach u nóg.—Za dobroć plastru firma Apteki gwarantuje.

Cena pudełka 40 kop.

Dostać można w aptekach: J. Habielskiego, Stare-Miasto; Fer. Więckowskiego,
róg Chmielnej i Marszałkowskiej w składach materiałów aptecznych: Ludwika Spiess
i Syna, Plac Teatralny i u J. Mrozowskiego, ul. Miodowa. Skład główny w aptece
przy ulicy Przejazd nr 643.—W. BOROWSKI. 1959R

PO ZWINIĘTEJ FABRYCE

WYROBÓW PLATEROWANYCH

Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,

sprzedają się pozostałe:

tokarnie, szlifiernie, szlance, guss i towar gotowy najzylbrowy, nie-
srebrzony, w fabryce przy ulicy Czerniakowskiej № 64.

Wyprowadza Towarów
platerowanych pozostałych, odbywa się w sklepie przy ulicy Krakowskie-
Przedmieście № 1, (obok owocarni Braci Wróbel). 2330R

po cenach o 30% niższych.

Z pozwolenia Władzy udzielam

Lekcyj Tańców

salonowych, w Warszawie i na prowincji.
A. Sawicka, Długa № 18 nowy. 2861

Nagrody rs. 3.

W niedzielę d. 1 b. m. wybiegła z
domu № 32, przy ulicy Elektoralnej
Suka z rasy Pontirów, podpalana, z
białą strzałką na nosie i piersiach.—
Ktoby takową odprowadził lub dał
znać pod wskazany № do właściciela
domu, otrzyma powyższą nagrodę. Nie-
prawdy zaś posiadacz odpowie sędownie.

BLAMY FUTER

poimno wysokiej dobroci, bardzo tanio, każ-
dodziennie, od 9—4, sprzedają. Twarda 9a,
mieszkania 32 2791

Do wydzierżawienia

prawo zabierania lodu ze stawu,
powierzchni 14 morgów, wody
czystej bieżącej, o wiorstę za ro-
gatkami.—Wiadomość: Elekoralna
№ 4, stróż wskaże. 2253R

Jest do odstąpienia zaraz

SKŁAD Materiałów Aptecznych

w mieście gubernjalnem, na warunkach bar-
dzo dogodnych.—Wiadomość: ulica Marjań-
ska № 2, mieszkania 5. 2923

Para klaczy karzech

karocianych, 4-letnich, zaraz do sprzeda-
nia.—Wiadomość: Ziemia 32, 2919

Najtaniej! Bukiety, Wieńce, Girlandy i Dekoracje,

wykonywa najakuratniej Zakład Ogrodniczy,
przy kościele po-kapucyńskim przy ul. Miod-
dowej № 7.—Tamże dostać można Roślin
doniczkowych w wielkim wyborze.

2309r

Albert & Strzelecki.

!setnaw!N

NIECHAJ

nikt nic nie kupi!!

dopóki nie będzie

w znanym ze swej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipskiej,
dom Brama № 1, mieszkania 4,

gdzie sprzedaje:

Wełnę na suknie w krataczki, po 10 i
12 kop. łokieć.

Wełnę na suknie podwójnej szerokości,
po 35 kop. łokieć.

Wełnę na suknie, changant, podwójnej
szerokości, po 45 kop. łokieć.

Wełnę na suknie, broché z jedwabiem,
po 50 kop. łokieć.

Kaszmiry czarne i kolorowe, 65 k. ł.
Kaszmir foule cudowny na suknie, po
70 kop. łokieć.

Drap de Russe, prześliczny na suknie,
po 70 kop. łokieć.

Velvety czarne i kolorowe, po 55 k. ł.
Chustki angorowe, wyborowe, bardzo
ciepłe, po rs. 5.

Flanelki drukowane, po 20 kop. łokieć.
Flanelki czyste wełniane, podwójnej
szerok., na suknie i szlafroki po 60 k. ł.

Korty na suknie zimowe, po 60 kop. ł.
Brystale na kostiumy damskie, 2 1/2 ł.
szerokości, po rs. 1 kop. 10.

Materiał w supelki (Haute extra Nou-
veau), po rs. 2 łokieć.

Flanela pomsowa, po 55 kop. łokieć.
Barchan wyborowy, Mylton, po 15 k. ł.

2674

W Składzie Mydła i Swiec Nafta wyrobu Braci Nobel,

w najlepszym gatunku k. 28, z rabatem 10%
kop. 33.—Nafta oryginalna Amerykań-
ska kop. 60 za garniec; Mydło, Swiece
stearynowe nowe; Krochmal, Farbki i
Ultramaryny w r. g., Benzyna, Ligro-
ina i różne Oleje.—Towary wyborowe, ce-
ny możliwie niskie.—Dla handlujących ce-
ny fabryczne poleca Władysław Zakow-
ski, Bracka № 21 nowy, po schodkach przy
rogu Widok. 2937

Poszukuje się kupna lub dzierżawy

APTEKI

z obrotem 3—7,000 rs. — Adres: Odessa, A.
Kwiatkowski, poste-restante, 2928

Dnia 6 Listopada b. r., idąc ulicą Mazo-
wiecką do Hożej, zgubiłem

Rewers na sumę rs. 200

podpisany przez Samuela Maskarona i wyrok
na rs. 13 k. 95, wydany przez Sędziego 6-go
Uczastku m. Warszawy z 1881 r., na S. Maj-
mona.—Upraszam o odniesienie za nagrodą
do Maurycego Zweibanna, Nowolipie № 21a,
3-e piętro. 2933

Ważna Wiadomość

dla P.P. Młynarzy lub Przedsiębiorców i Me-
chaników. Przez publiczną licytację, sprze-
danym będzie w Sadzie Okręgowym, Wydzia-
le III-m w dniu 18 Listopada r. b., PLAC
ze słuzami po Młynie, położony przy sa-
mej szosie Lubelskiej, na rzece Świder, od-
legły od Warszawy wiorst 24, od stacji dro-
gi żelaznej Otwock, wiorst 4. Rozległość
też posesji morgów około 75 wraz z łakami
i stawem.—O bliższych warunkach można się
dowiedzieć u Komisarza sądowego p. Grzędziń-
skiego, prowadzącego sprzedaż zamieszkałego
przy ulicy Żurawiej pod № 26, lub w Skle-
pie p. Klimontowicza przy ulicy Chłodnej
pod № domu 18, który bliższych szczegółów
udzieli. 2929

Na Browar lub fabrykę

do wydzierżawienia murowane budynki przy
źródle dobrej wody i strudze obitej, 9 wiorst
od rogatki Jerozolimskiej przy szosie. O wa-
runkach dowiedzieć się można w Warsza-
wie w Hotelu Europejskim w kantorze Ka-
zienek 2909

TANI

Magazyn Bławatny

Wyróbów Krajowych i Zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście 64 (58),
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy, poleca Szanownej Publiczności swój, bogato asortowany skład, tak w Materjały półwełniane, jako i czysto wełniane krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem a licząc na wielki obrót, jestem w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Flanelki czysto wełniane, 2 1/4 łok. szer. po kop. 50, 60, 75, 90, rs. 1.15, 1.25, 1.35, 1.50.

Materjały w kratkę, łok. po kop. 22 1/2, 25, 30, 35.

Materjały w kratkę, po kop. 15, 18, 25.

Materjały w kratkę, podwójnej szerokości, po kop. 40, 45, 50 i 60.

Materjały czysto wełniane, w dobrym gatunku, 2 łok. szerokości, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.20 i 1.50.

Chevioty podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1, 1.40.

Surènes uni 2 łokcie szerokości, po rs. 1.25.

Surènes broché po rs. 1 kop. 50 łokcie.

Tarascon uni (nouveau), po rs. 1 kop. 25 łokcie.

Etamine w najlepszym gatunku, 2 łok. szerokości, po rs. 1.10 i 1.20.

Cheviot diagonal 2 łok. szerokości, po rs. 1.50.

Armury czysto wełniane, na pokrycie futer i szub, po rs. 1.15, 1.25, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.

Kaszemiry czarne, w wielkim wyborze, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.20, 1.35, 1.50, 1.80, 2, 2.50.

Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 12.

Velvety czarne, po kop. 45, 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.50.

Velvety kolorowe, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.35.

Kamioty czarne, po kop. 20, 25, 30, 40, 50 i 55.

Voile czysto wełniane, 2 ł. szer., w jasnych kolorach, na suknie wieczorowe, po kop. 75. 1954r

FABRYKA

Piór Strusiach i Fantazyjnych, oraz

Skład Kwiatów Paryzkich

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 28,

wprost kość. S-go Antoniego, 1-e piętro,

poleca znaczny wybór **Piór strusiach**

czarnych i modnych kolorów. Egret, Bordures, Kapeluszy z pior, Ptaków, Fantazyj modelowych i własnego

wyrobu niestępujących paryzkim.

Obłożenia ze strusiach pior do palt także garnitury i obłożenia strusi do toalet balowych. Magazynem

znaczące ustępstwa. **Pranie, farba i fryzowanie** na sposób Paryzki.

Kwiaty Paryzkie od skromnych **Garniturów aż do wykwinnych**

wieczorowych, balowych i slubnych. Bukiety fantazyjne sznełowe do kapotek. Ceny niskie. 2233R

Maszyny

do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Julian Berg,

14. Mazowiecka 14. -

W Piątek, dnia 30 Października zgubioną została

Bransoletka Złota,

porte-bonheur, z 3 perłami i rozetami, oprawionymi w srebro, na zakończenie po obu stronach rodzaj strzały. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową za wynagrodzeniem na ulicę Karłowicką № 18 nowy, m. 3. 2934

Wyciskanie deseni na

AKSAMICIE

gładkim, znoszonym, jako to: okryciach, sukniach itp., jak również na **pluszu, męszczyźnie i atlasie**, przyjmuje farbiarnia **J. Królikowskiego, Przejazd 2.** 2936

Młody Człowiek

posiadający język polski, ruski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Rekomendacje co do osobistości i stanowiska, na żądanie mogą być złożone, jak również wymagalna kancja. — Oferty pod lit. **J. K. B.** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26.**

20 sztuk Maszyn

do haftowania, podwójne i potrójne, oraz 1/4 i 6/4. Rapport 8-łokciowych z aparatem do robót kółkowych i rurkowych, będące dopiero od niedawna w użyciu, są do sprzedania tanio, z powodu zmiany interesu. Oferty nadsyłać do **Haasenstein i Voglera, w Falkenstein w Saksonji.** 2333R

Przedziałnia Mechaniczna.

Energiczny nadmajster wielkiej przedziałni materiałowej wełnianych i półwełnianych, poszukuje posady jako

DYREKTOR

przedziałni. Jest on dokładnie obeznany tak z fabrykacją jak i administracją handlową; posiada wyborowe świadectwa. Oferty pod lit. **S. L. 870**, adresować do **Haasenstein i Voglera w Kolonji.** 2335R

Masło śmietankowe

funt kop. 45, z dóbr Kuronice p. Trębieckiego, przysyłane jest dwa razy na tydzień do Sklepu produktów spożywczych, pod firmą „Emilia”, **Marszałkowska № 148.** 2935

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA

czystej rasy **duńskiej**, 2-miesięczne, pięknie odchowane. — **Kościelna № 6.** 2930

Potrzebny Wóz Platforma

Adresy lit. **K. O. P.**, w kantorze Kurjera.

Zdolny Korespondent

języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego, posiadający wzorowe świadectwa z dotychczasowych zajęć, poszukuje stałego miejsca lub zajęcia na godzinę, jako korespondent. Oferty pod lit. **W. J. 300**, adresować do **Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26.** 2317

Polecenie Róż.

Ogród **H. Mohmsam** w kąpielach **Kissingen** (w Bawarii), poleca znaczne swe zapasy róż sztamowych rzadkich i pięknych. Towar pierwszorzędnym. Ceny niskie, warunki dogodne. Wysyłka do wszystkich krajów. Katalogi bezpłatnie i franco. 2336R

Jest do wynajęcia

SKLEP

duży, z 2-ma oknami wystawowymi i 4 pokojami, przy ul. Senatorskiej. Wiadomość w magazynie bławatnym firmy **Julian Penkala.** 2329r

Introligatornia

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność iż otworzyłem zakład introligatorski, w którym przyjmuje wszelkie roboty, po cenach niepraktykowanie niskich, oprawa w saffjan od 20 kop., szkolne od 7 kop. **Marszałkowska róg Świętokrzyskiej № 135.** 2931

Agent Pełnomocny 2900
NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa miejskich stacyj dróg żelaznych i żeglugi parowej **B. J. Szlemenzon w Symferopolu**, przyjmuje zlecenia tyczące się **zakupu i wysyłania z Krymu:** soli, tytoniu: wina, owoców, orzechów, ostryg, skórek (karakule) i innych produktów miejscowych, oraz swoich przyrządów do prania „Amerykanka” zwanych. Adres dla teleg. **Szlemenzon, Symferopol.**



Laboratorium Chemiczne

przy aptece **A. Rakowskiego,**

w **Zawichostce**, poleca:

Syropy podfosforanu wapna i Forgeta, analizowane przez p. d-ra Nenckiego. — Syrop Mlekanu żelaza z winem. — **Pigułki Blancarda.** — Wino chinowo-kakaowe **Bugeaud.** — **Elixir** kit i proszek do zębów **chimo-salicytowy.** — **Wodę Lesną**, do odświeżania powietrza i inhalacji w kokluszu. — Skład dla **Warszawy u W. Walińskiego, Nowy-Swiat 42.**

F. Pietschmann,

w **WARSZAWIE,**

TRÓMACKIE № 3,

poleca

WĘGLE

kamienne

pierwszych krajowych i zagranicznych marek, po

przystępnych cenach. 2073R

Pierwsza Fabryka

PAPIER MACHÉ

POD FIRMĄ

A. KLEYF & Comp.

przy ul. Smolnej 10,

Od roku egzystująca fabryka, przy zatrudnieniu 73-ch robotników, samych krajowców wyrabia: **Port-Tabak, Tabakerki** i inne tego rodzaju wyroby. — Wyrób powyższy uznany przez kupców **Moskiewskich, Odeskich, Charkowskich** i innych wielkich miast **Rosji** jak również przez pierwszorzędných kupców **Warszawskich**, za przewyższający dobrocią i taniością nawet zagraniczny. — Zarząd Fabryki spodziewa się, że sprowadzona konkurencja niemiecka z tamtejszymi robotnikami, nie zdoła wyrugować z idei popierania wyrobów krajowych i naszych robotników, pozabawionych przez zagranicę pracy. 2866

MAJĄTEK

mórg 514 w czysto pszennej ziemi, bez jednej morgi nieużytku przy szosie i kolei, bez szachowni i serwitutów, z obsiewem 95 mórg na nawozach pszenicy, 80 korey żyta, z ładnym murywanym domem w ogrodzie i takież budowlami, z dochodem stałym, wodą zarybioną, łakami, dostatecznym opalem, oraz z całą pozostałą krestencją, inwentarzem żywym i martwym, a w razie potrzeby i umebłowaniem domu, jest zaraz za przystępną cenę do sprzedania lub też zamiany na mniejszą własność, dzierżawę, dom, sumę hipoteczną lub sklep za dopłatą do 10000 rs. Reflektanci śpiesznie raczą się zgłosić od godz. 9 rano do 11 i od 4 do 7 po południu do właściciela, ulica **Złota № 46, mieszkania 10.** 2889

KRZESŁA

różnych fasonów, z siedzeniem fornierowem, amerykańskiem, **Koła** wszelkich rozmiarów i **Posadzki**, poleca Dom Handlowy **Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25.** 2240R

Niechaj każdy odwiedzi

Sklep różnych Towarów

przy ulicy **Bieleńskiej Nr 7,**

w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski,**

obok cukierni, gdzie

jutro w **Niedzielę** i

pojutrze w **Poniedziałek**

ODBĘDZIE SIĘ

Niebywała Sprzedaż

Towarów Wełnianych

MIEDZY INNEMI

Suknie,

t. j. **20 łokci wełnianej Materji,**

prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**

10 łokci Wełny wyborowej najmłodniejszej, podw. sz., za **rs. 3.50.**

Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1.25.**

2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

Do wydzierżawienia od Nowego-Roku

OGRÓD

obszerny z **Domem mieszkalnym** i spiżarnią na piwnicach, 2 mile za rogatkami **Jerozolimskimi**, przy stacji pocztowej **Sekocin.** — Na żądanie dodane być mogą **włoka łąk** i dobrej ziemi z 2 murywanymi budynkami, przyległe do ogrodu i sosnowego lasu. O warunkach dowiedzieć się można w **Warszawie** w **Hotelu Europejskim** w **kantorze Łazienek.**

Maść Simona

zalecana przez najznakomitszych lekarzy paryzkich i powszechnie używana przez wszystkie panie, leczy w ciągu jednej nocy, wszelkie krostki, przyszczy, zaczerwienienia itd. Pod wpływem tej maści szybko się goją pęknięcia, odmrożenia, oraz wszelkie inne zmiany na skórze, przy czem sama skóra wznosi się, nabiera przyjemnego zapachu i staje się prześlicznie biała.

Proszek i mydło kremowe Simona mają ten sam zapach i posiadają też samą zadziwiającą skuteczność co maść.

J. Simon,

36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów.

Hurtowa i detaliczna

sprzedaż

Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych w **Hotelu Słowiańskim** **Podwal № 17.** 2904

Sondermann, ptasznik z gór **Harcu.**

Wyroby cynowe i ołowiane

Serengi, Spryce, Ciężarki do staników, Plomby, Zabawki dziecięce i t. p. — **Ulica Piwna № 13 nowy, obok kościoła.** 2916

J. Strużyński.

Zakład przyrodolecznicy

NAŁĘCZÓW

st. kolei **Włodzisławskiej.**

W zimowym sezonie 2017R

Ceny zniżone.

Osobom wiedznej cery.



Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy, plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skóra gruba, szorstka, martwa, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrową. Odalisk jest środkiem higienicznym, odświeżającym i nie ma żadnych skutków ubocznych. Dama w wieku lat 57. białego i w ciągu 20-u lat pozyskała uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białosć. Cena Odalisku rs. 2. Pudru rs. 1 k. 50. Do obuwia na przesyłkę dołącza się kop. 50. Główny skład w perfumerji Kalinowskiej-go dawniej Kocha, Krakowskie - Przedmieście № 83; Dobrzańskiego, Krak.-Przedmieście № 7, obok Turu; u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej; u Leona, Nowo-Senatorska № 4. 2116r

KOLONJA

wieczysto-czynszowa, składająca się z 32 morgów n. n. m. przestrzeni, z domem obszernym (dworakiem), domem włościańskim i zabudowaniami gospodarczymi, nowo-wybudowanymi z ogrodem owocowym, o 15 wiorst od Warszawy przy szosie i st. kolei Nadwiślańskiej położona, jest do nabycia za niską ceną, na dogodnych warunkach. — Wiadomość bliższa u J. Bytnera róg Świętojerskiej i Freta № 17 hyp. № 272, miesz. 9, codziennie od godziny 11—12 w południe. 2811

Prawdziwą Czystą Naftę Amerykańską, oraz Kaukazką,
półca na Beczki, Funty i Garnce
Skład Mydła i Świec
Antoniego Lechowicza,
Plac S-go Aleksandra 7. 2769

Radzimy, że najkorzystniej kupować Obuwie trwałe, eleganckie i nie drogie, w pracowni
J. Zawistowskiego,
ulica Elektoralna № 20. 2818

Sprostowanie Firmy!!!

Osoba nosząca moje nazwisko dla wprowadzenia w błąd Publiczności, przenosząc ciągle swój zakład, ogłasza o tem i tym sposobem stara się szkodzić mojej firmie, tak że wprowadzeni w błąd często przychodzą do mnie z uzaleniem: niniejszem mam honor domieść, iż Zakład mój egzystujący od 1845 r. a od 1862 r., nieprzerwanie mieści się w domu narożnym od Leszna № 1 i Rymarskiej № 5 i nie mam wcale zamiaru zakładu mego przenosić.

Zakład mój drukarsko-litograficzny i fabryka kopert i pudełek aptekarskich wykonują wszelkie roboty w zakresie jego wchodzące, w jak najkrótszym czasie i po cenach niepraktykowanie niskich. — Sz. Kundmanów uprzejmie proszę o zwrócenie uwagi na początkową literę imienia mego A., dla uniknięcia pomyłek.

Wyszedł z druku Kalendarz ścienny ze świętami kolorowymi do zdzierania na rok 1886 z ozdobną okładką po cenie 40 kop., a niezadługo wyjdzie Kalendarzyk kieszonkowy z informacjami, po kop. 3. — Handlującym odstępnie się rabat. 2231R Z uszanowaniem

A. Płatek.

MIESO

wszelkiego gatunku, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w nowo-otworzonych jatkach w Bazarze Styczakowskiej w rynku Nowego-Miasta № 1 (313). Wejście do bazaru: jedno od strony rynku, 2-gie z ul. Freta przez dom po-dominikański № 8, a 3-e z lewej Mostowej przez dom przechodni № 14.

NA ZIMĘ Koks Gazowy tłuczony

najtańszy, najdogodniejszy i najczystszy materiał do opalania pieców domowych i kuchni, sprzedaje się obecnie:
w Zakładzie Gazowym, po cenie 50 kop. za korzec,
z dostawą do domów w Warszawie, 57 1/2 " " " 2331R
Obstalunki przyjmują:

Zarząd Zakładu Gazowego, ulica Ludna Nr 4.
Filja Zakładu Gazowego, ul. Królewska Nr 4.



Gruntowna Nauka Krojów Sukien
Damskich Rs. 10.

Panie przyjmują się z mieszkaniami.

Rs. 10.

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zw. Rezlera.
SPECJALNY ZAKŁAD
Nauki Krojów, Szycia Sukien i Okryć damskich,
oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeków, Żabotów i t. p.

Rs. 10.

Obznajmiania ze wszystkimi szczegółami magazynowymi osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuskim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich bliższych niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuskim wykładana jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczy i zrozumieć może; także udzielana jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru z rycin żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy i t. p. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa formalne. — Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukien damskich.
2817 Książka: Wykład kroju kop. 75.

A. Cielecka.

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!
z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu kuchennego,
stołowego i do marynat, mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Ludwika Spiessa i Syna,
ulica Senatorska № 464/5 ulica Marszałkowska № 140,
obok kościoła PP. Kanoniczek. pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

SKŁAD FUTER M. KATZ,

ulica Graniczna Nr 9,

poleca na obecną porę po cenach bardzo umiarkowanych, gotowe futra męskie i damskie, jakoteż w blamach i skórkach rzadkiej piękności. Garnitury, Boa, futra do obłożenia, oraz przyjmuje i wykonywa spieszenie wszelkie obstalunki. 2902

Extrahits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane, na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to.

Lohse'go KONWALIA, Lohse'go LILIA ŻŁOTA.
Nowość! Lohse'go SYRINGA

i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie. Wyróby te, również jak i wszelkie inne moje ekstrakty poczwórne we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwrócenie przy kupnie baczącej uwagi, na moją CAŁĄ FIRME 1677R

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca Dworu J. C. M. Następcy Tronu Niemieckiego i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Zawiadomienie dla PP. Kupców.

S E R

krajowy na sposób szwajcarskiego w kregach, po 30, 40 i 50 ff., w bardzo dobrym gatunku, nadesłany w komis do handlow 2298r

Braci Wróbel,

w ilości 1000 pudów i takowy podług zlecenia sprzedawać będziemy po rs. 7 za pud.

FABRYKA WATY Leopolda Minzberg,

ul. Nowy-Swiat № 34 i Orla № 10.
poleca: Watki z Waty i Watę w najpiękniejszych kolorach do okien. Watę z puchem Earedonowym, Watę z wełny owczej, Watę opatrunkową, Watę blichowaną, oraz

Kołdry gotowe

kaszmirowe od rs. 7, tytykowe od rs. 4 k. 50
Przyjmują się także Kołdry do szycia. 285.

Prywatne Obiady

smaczne i zdrowe, po rs. 10 miesięcznie. Warzecka № 10 nowy, miesz. 5. 2890

FOLWARK

16 wlok do sprzedania w całości lub częściowo. — Wspólna 25, miesz. 5. 2779

Nowy Skład Węgla

№ 6. ŻURAWIA № 6.
Węgle i Drzewo w najlepszych gatunkach, po cenach najniższych, sprzedaje na korce i pudy, z dostawą natychmiastową. Biorącym wagonami odstepuje stosowny rabat. 2847
K. Palimaczyński.

Dla pp. Górników.

Zdolny Szejtger mający 20-letnią praktykę w różnorodnych gałęziach górnictwa z chlubnymi świadectwami, pragnie odpowiedniej posady. Długa № 8, miesz. 6. 2913

Korzystny Interes.

Sklep Galanteryjny z ładnym urządzeniem i towarami, w najlepszym punkcie miasta, do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Kapitał potrzebny 3—4.000 rs. — Oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera, pod lit. S. C. 4.000.

Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15—20 śledzi, poleca **A. W. Koczałski,** kantor Świętokrzyska 27 (nowy 31). 2287R

Magazyn Towarów Bławatnych B. Szyszka,

Niecała № 1, dom hr. Krasieńskiego. otrzymał na sezon bieżący wielki wybór Towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, podług najświeższej mody, oraz doborowe materiały na dolmanny i pelonazy, Baranki, Plusze i Welwety różno-kolorowe, po cenach nigdzie dotąd niepraktykowanych, polecając się względem Sz. Publiczności. 2907 Z poważaniem **B. Szyszka.**
Wyprzedaż towarów wysortowanych



Specjalna Fabryka GORSETÓW

bez szwu i szytych, leni-szków i szelek do prostego trzymania się,

dawniej Jana Habich, obecnie **STANISŁAW KANIEWSKI.**

Czyniąc zadość postępowi, sprowadziła maszynę z Paryża i wykonywa gorsety bez szwu i fiżbin, włosiane-hygieniczne dla cierpiących dam, jako też w ogóle gorsety różnych barw i różnych zawsze przystępnych cen. — Przyjmuje się do prania i reperacji. Mam zaszczyt zawiadomić szerokie koło dam, zaszczycających pracownię naszą zaufaniem, że objawiając po Janie Habichu znaną fabrykę gorsetów, przeniosłem ją z ulicy Miodowej dawniej № 6, na Nowo-Senatorską № 6. Ogłoszenia dawniejsze pracowników lub też tytułujących się tak tylko, z fabryką moją nie mają nic wspólnego. 2897

Z uszanowaniem
Stanisław Kaniewski.
Nowo-Senatorska № 6.

Główny Skład WYROBÓW FABRYKI ŻYRANDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55,
i drugi Skład Fabryczny na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej, polecają
KRAJOWE i ZAGRANICZNE:

FLANELE i BARCANY we wszystkich kolorach.
DYNKI, WALIZKI, PIKI, SATINKI, REPSY gładkie i w deseń.
SZYRTYNGI, SZYFONY, MADEPOLANY, PERKALE, KRETONY, PÓŁPŁÓTNA
w wszelkich szerokościach i gatunkach, tak w sztukach jak i na łokcie.
VICTORIA LAWN, MUŚLINY, NANSOKI, BATYSTY szkockie i francuskie.
TRIMINGI, HAFTY i KORONKI w wielkim wyborze, po cenach najprzystępniejszych.

2303 R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Polecamy na „Gwiazdkę”

najmilszy upominek, oraz najcenniejszy pamiątkownik na Imieniny, rocznicę srebrnego,
lub złotego wesela, na jubileusz itp. uroczystości.

Portret olejny na płótnie, z fotografii i z natury, w ozdobnej ramie od rs. 40.
„ **kredkowy bez ramy,** od rs. 8.
„ **akwarelowy bez ramy,** od rs. 6.

Inne formy portretów po cenach możliwie przystępnych.

W podobnym stosunku do cen powyższych można mieć artystycznie wykonane
portrety i obrazy rodzajowe, od najmniejszej do naturalnej wielkości, na płótnie,
drzewie, skórze, szkłe, porcelanie i kości, na aksamicie, jedwabiu, na wachlarzach.
Na wzór potrzebny jest tylko choćby najmniejsza fotografia, opis cery, oraz kolor
włosów i oczu; pozowanie w takim razie zupełnie zbędne.

„Pierwsza Spółka Polskich Malarzy Portretowych i Rzeźbiarzy,”

złożona z doborowych i specjalnie uzdolnionych Artystów, wykonywa prócz powyż-
szych robót, freski na płaszcach lub ołtarzach, ozdabia widokami olejnymi ściany
salonów, buduarów lub westibulów, restauruje uszkodzone obrazy, odtwarza wiernie
kopje rodzinnych portretów, wykończa grupy od 2-ch do dowolnej ilości osób na
jednym płótnie, a będąc wolną od cła, opłat kolejowych itp. kosztów, poleca się ja-
ko krajowa, z niezwykle umiarkowanymi cenami.

Wykwintne ramy w zadanym stylu i w ogóle wszystko w zakres rzeźby wcho-
dzące, znajduje się na składzie, oraz wszelkie informacje udzielają się

W JENERALNEJ REPREZENTACJI

„Pierwszej Spółki Polskich Malarzy Portretowych i Rzeźbiarzy”

w Warszawie, ulica Marszałkowska № 141.

UWAGA. Zajęci obecnie wykonaniem wielu zamówień kolendowych, uprze-
mie prosimy WW. PP. Interessantów szczególnie pozamiejscowych, o wczesne listo-
wne nadsyłanie szczegółów i objaśnień potrzebnych do wykończenia portretu, by
takowy we właściwym terminie mógł być dostarczony.

Zdolni i sumienni agenci na Warszawę i prowincję, są poszukiwani.

2283 R

Tran rybi lekarski bez przykrego smaku ze świeżej wątroby „Dorsza,” Towarzystwa „Lofoden” w Hamburgu.

Jedyny importer **Otto Tempel.**

Zwrócić uwagę na markę.  **Marka L. F. F. G.**  Zwrócić uwagę na markę.

Ten gatunek tranu jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju
wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy.—Dowodem nie-
zbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Milicera, Magistra nauk przyrodzonych,
wydane dnia 7 Stycznia 1881 r., w którym pomiędzy innemi powiedziano:

Cechy tego tranu pozwalają mi uważać za poszukiwany materiał za tran
wątroby Dorsza niewątpliwie czystości i doskonałego sposobu przygotowa-
nia t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywic i zanieczyszczeń mineralnych.

Chcąc być pewnym, że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym la-
godnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodzkich, należy baczną
zwrócić uwagę na markę L. F. F. G., na flaszki, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materiałów aptecznych. Spiessa Ludwika i Syna
Senatorska; Ziemińskiego, Królewska; Mrozowskiego, Miodowa; Zeuschnera, plac Resursy Ku-
pieckiej; A. Centnerszvera, Tłomackie; Andrzejewskiego i Bagińskiego, Twarda 2; oraz w ap-
tekach: D-ra T. Heinricha, plac Teatralny; w aptece nadwornej Steynera, Krakowskie-Przedm.;
B. Bukatego, Graniczna; Huberta, plac Grzybowski; Silberbaum, w Łodzi; jak niemniej we
wszystkich innych aptekach.

Główny Reprezentant Tow. Lofoden, na Królestwo Polskie.

H. Rosenband, Twarda 6.

DO PP. FABRYKANTÓW.

Pełniąc od lat 15-tu do obecnej chwili, obowiązki buchaltera zna-
nej Moskiewskiej firmy, władając językami: niemieckim i francuskim,
ofiaruję swoje usługi, jako pełnomocnik do sprzedaży wyrobów polskich
fabryk.—Oprócz Moskwy, mam stosunki we wszystkich większych mia-
stach Rosji.—Pragnący się bliżej porozumieć ze mną, raczą adresować:
Moskwa, Preczistenka, dom dawniej Tołstawa,

Wiktoru Iwanowiczu KARK.

2807

DLA PP. ZIEMIAN.

Nawozy Naturalne Bezwonne.

300 pudów na morgę duża.—Cena 6 kop. za pud, loco skład w Warszawie. Siła swa prze-
wyższają 6 razy obornik, są długotrwałe i nie zanieczyszczają roli.—Zamówienia w kanto-
rze Głównym Towarzystwa Otwockiego, Aleja Jerozolimska № 64.

2835

L. & C. Hardtmuth.

Fabryka w Budweis (w Czechach).

połączone Piece i Kominki Porcelanowe
i Majolikowe, od 50 do 1,000 rs. i wyżej.

Kuchnie, Wanny, rozmaite Wyroby Fajan-
sowe, oraz drobne Majoliki po cenach jak naj-
przystępniejszych.

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 7.

2802

SPRZEDAŻ
hurtowa i detaliczna
WĘGLI
Kamionnych
z różnych kopalń
i z własnej
KOPALNI
„JAN”
w Dąbrowie.
Zaszczycony
WIELKIM
MEDALEM
Srebrnym
na
WYSTAWIE
Warszawskiej,
w 1885 r.



F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.

Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.

Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ
hurtowa i detaliczna
DRZEWA
Opałowego
różnych gatunków
WĘGLI
kowalskich
i **WĘGLI**
drzewnych.

Zaszczycony
WIELKIM
MEDALEM
Srebrnym
na

WYSTAWIE
Warszawskiej,
w 1885 r.

CENY

Za 1 korzec Węgla najlepszych z odstawy	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan” z odstawy	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawy	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawy	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawy	rs. 1 kop. 60
Za sążen drzewa Sosnowego rąbanego z odstawy	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20 kop. —
Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.	
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.	
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na	
korcu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa.	

2127r

Od Konstantego syna Jana Kurczewskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić pp. nabywców, że z d. 14 (26) Października 1885 r., nie pozostaje już zarządzającym magazynem Towarzystwa M. J. Bo-standzkiego i od tejże daty 14 (26) Października 1885 r.,

zajmuje się we własnym mym magazynie tabacznym,

istniejącym pod firmą

Braci K. i M. Kurczewskich,

przy ulicy Senatorskiej № 12 (nowy), obok Ratusza w Warszawie.

2312R

K. Kurczewski.

Nauka i wychowanie.

Oficer wyższej broni K. Kunicki, udziela w domach prywatnych lekcje przygotowujące się do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 2-iej i 3-iej kategorii. Wierzbowa, hotel Angielski, m. 83.

Francuzka bona, młoda, ze świadectwami. Niemiec młody, leśniczy z rekomendacjami, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska i Marek. 17882

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Proszę o łaskawe zgłoszenie się do mnie między godz. 3-5 pod adres: Żłota № 37, mieszk. 11, 3-e piętro. 2463

Podzice posiadający chłopczyka lat 7 lub więcej, mówiącego tylko po francuzku, mogą przysłać takowego codziennie do zabawy z chłopczykiem dla mówienia po francuzku. Wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 26, mieszkania 3, do godz. 2 w południe. 17764

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Aleja Jerozolimska 27, m. 8. 2484

Student uniwersytetu posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcji lub kondycji w porządnym domu, albo za mieszkanie. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi.” 2487

Najlepsza metoda do nauczania się języka niemieckiego w 3-ich miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60. Oddzielnie: kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethera i Wolffa. 2224

Zupoważnienia Władzy naukowej, Józef Galle udziela konwersacji niemieckiej, oraz języka. Bliższa wiadomość: Żurawia 43 nowy, m. 16, od 4 do 6 po południu. 17754

Nauczycielka która posiada wyższy patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje, lekcje i języka francuzkiego. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 22, mieszkania № 20, od g. 3-5. 17584

Student uniwersytetu ze złotym medalem gimnazjalnym, poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjum męzkiego lub żeńskiego. Przygotowuje na maturę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 27, m. 4 (stara poczta). 17629

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z niemieckim, nowo-przybyła do umieszczenia. 17735

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

Student uniwersytetu udziela lekcji matematyki. Oferty proszę składać w kiosku obok Kopernika pod literą W. 17583

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji. Krak.-Przedm. № 2, mieszkania 27. 2462

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość w domu przy ul. Nowolipki № 8, m. 6, od godziny 3 po południu codziennie. 2506

Nauczyciel ze średnim wykształceniem i upoważnieniem, potrzebny do szkoły, ulica Bednarska № 29. 17825

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacji języków, oraz muzyka, prowadząc pęgielową metodą. Oferty w kantorze Kurjera pod literą S. N. 17812

Nauczycielka, młoda polka, potrzebna jest na prowincję do 3-ech panienek, z muzyką i francuzkim. Wiadomość: Żłota № 37 nowy, mieszk. 18, od 4-6 wieczorem. 2505

Szkoła, Żelazna № 27, przysposabiająca do swójki na ochotnika i szkoły junkierskiej. Zawiadania, ze na jedno wolne miejsce dla pensjonarza, a kilka dla przychodnich, od 1 (13) Listopada. Przełożony kapitan Dowgird.

Posady i prace.

Do fabryki lalek i koralu potrzeba chłop-
ców. Krucza 2. 17750

Ajent księgarski znający język niemiecki i polski, potrzebny do księgarni H. Olawskiego, Świętokrzyska № 11. 17751

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do sukien i okryć. Niecała 11. Marcinek. 17776

Panna do szycia bielizny na maszynie Singer, potrzebna zaraz. Chmielna № 34, mieszkania 6. 17881

Poszukuje się osoby, mogącej przedstawić świadectwo osób znanych w mieście, do towarzystwa chorego w podróży do Meranu. Wspólna 36, mieszk. 8, od godz. 11-1. 17867

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 9. 17849

Żadana jest na przychodnią panna umie-
jąca znać bieliznę. Żłota 29, m. 18.

Panny umiejące szyc na maszynie syst. Whelera i Wilsona, oraz garnirować kreplisy, znajdują stale i bardzo korzystne zajęcia w fabryce kreplisów, ul. Nalewki 12/14.

Młoda inteligentna muzyczna osoba ży-
mcy przyjąć miejsce do zarządu domem u doktora, blisko Warszawy. Oferty „Irena,”
przyjmuje kantor Kur. Warsz. 17821

Strzelec potrzebnym jest do polowania i
do dozorów lasu, z dobrymi świadectwami.
Zgłosić się do kancelarii domu № 45 ulica
Wielka. 17811

Potrzebna jest młodsza, z dobrymi świa-
dectwami. Ulica Marszałkowska № 151
mieszkania № 3. 17795

Panny do spódnicy, potrzebne są do praco-
wni Józefa Teck. Podwal № 10. 2491

Panny zdolne do okryć i upinania spódnicy.
Marszałkowska № 3. Łojewska. 17809

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebny
zdolny linijer, do maszyny cylindrowej,
znający przytem robotę kafejową. Wiado-
mość w handlu Kosińskiego, Marszałkowska
№ 78, codziennie od godziny 4 po południu.

Osoba w średnim wieku poszukuje miej-
sca do zarządu domu. Wiadomość: Moko-
towska № 12, m. 21, od g. 9-2. 17763

Rs. 50 temu kto wynajdzie zajęcia czło-
wiekowi młodemu i energicznemu z po-
ważną rekomendacją. Ulica Bednarska 22,
mieszkania 10. 17761

Na wieś potrzebny jest człowiek inteli-
gentny, nie żonaty, w starszym wieku, dla
dozoru w podwórzu i prowadzenia rachun-
ków. Adresy składać w kantorze Kurjera
Warszawskiego pod lit. K. S. 17774

Osoba kompletnie uzdolniona w szyciu i
kroju sukien, poszukuje zajęcia w maga-
zynie albo w domu prywatnym udziela lekcje
kroju sposobem praktycznym, może być na
stałe. Rekomendacja dobra. Przyjmuje adre-
sy: Bracka 18, mieszkania 16. 17794

Młoda angielska przybyła z Londynu po-
szukuje miejsca, jako towarzyszką lub
lektorką. Wiadomość: Nowy-Swiat № 36,
mieszkania 14. 17572

Bona niemka, w średnim wieku, poszukuje
miejsc do 1 Grudnia. Adresy w kantorze
Kurjera pod lit. J. K. 17631

Wdowa lat 30, znająca się na kuchni pra-
niu i na wiejskim gospodarstwie poszu-
kuje miejsca za gospodynią, albo kasjerką,
może złożyć kaucję. Osoby interesowane ra-
czej nadesłać adres: ulica Aleksandra, domu
№ 18, mieszkania 29. 17706

Była nauczycielka posiadająca języki, oraz
wyższą muzykę, pragnie umieścić się do
towarzystwa, lub opieki nad dziećmi. Wiado-
mość przy ulicy Mokotowskiej, w domu 17,
mieszkania 1. 17627

Potrzebna jest zaraz sklepowa z kancją
rs. 100. Wiadomość w sklepie mydlarskim,
ulica Żelazna № 31. 17603

Osoba praktyczna przy chorych, poszukuje
zajęcia. Wiadomość: kiosk, wprost domu
Roziera na Krak.-Przedmieściu. 17614

Praktykant potrzebny do zakładu mecha-
nicznego Steinke, Tłomackie 6. 17913

Panienci umiejące szyc, potrzebne do pra-
cowni krawców. Ul. Chmielna 63, m. 28.

Znam krawieczyznę, krój, poszukuję miej-
sca w domach prywatnych lub za panne
służącą. Hoża 10, mieszkania 5. 17905



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5,
poleca:

Wina Krymskie

przez Urząd Lekarski jako naturalne i czyste uznane, poczynawszy od k. 30 za but.,
lub rs. 1.35 za garniec i wyżej. Sprzedaż tychże odbywa się też w Sklepach Stow. Merk.
Zlecenia z prowincji wykonywane z pośpiechem za zaliczeniem (Nachnahme). 2180R

Pisarz do składu węgla potrzebny zaraz.
Kaucja w gotowiznie rs. 300 wymagana i
znajomość Warszawy. Wiadomość: Bracka
№ 6, m. 11, oficyna na dole. 17336

Maszynistki, podręczne, potrzebne są do
bielizny. Freta 4-2, mieszk. 8. 17891

Potrzebne panny podręczne do krawiec-
czyzny. Wiadomość: ulica Mariensztadt
№ 19, mieszkania 12. 17902

Potrzebne panny do sukien i waty, oraz
do nauki. Wiadomość: Żłota 9, m. 45.

Potrzebne są panny zdolne do spódnicy
i do nauki. Hoża 36, mieszkania 7. 17895

Osoba młoda poszukuje miejsca do począt-
kujących dzieci, do wyręczenia w gospo-
darstwie. Pięka 33, mieszk. 52. 17911

Potrzebna dziewczyna, sierota, z porzą-
dnych rodziców, od 10 do 12 lat, do ba-
wienia dziecka. Wiadomość: Trebacka № 1 a,
stróż wskaże. 17928

Panny do szycia bielizny na maszynie po-
trzebne są. Ciepła 2A, m. 24. 17934

Potrzebne są panny, uzdolnione do sta-
ników i do nauki. Żłota № 5, m. 34. 17935

Przebra chłopców do warsztatu kowal-
skiego. Wiadomość: kiosk, róg Alei Jero-
zolimskiej i Nowego-Swiata. 17918

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Ne-
wy-Swiat № 41. 17922

Potrzebny uczeń, do wyrobów rzeźbiar-
skich, tokarskich i stolarskich. Orla № 10,
u stolarza. 17923

Niania znająca gruntownie język niemiecki,
potrzebna zaraz. Królewska № 1, mie-
szkania 21. 17937

Osoba młoda, uzdolniona w kroju i szyciu
sukien, czytająca płynnie po polsku, ży-
czy wyjechać na wieś w charakterze lektorki
lub do szycia, za małe wynagrodzenie. Pie-
karska № 11. Sklep jubilerski. 2513

Pp. kupcy i przemysłowcy, potrzebujący
na parogodziną czynność dzienną buch-
halteria, do prowadzenia ksiąg handlowych
i korespondencji w językach: niemieckim i
polskim, zechcą nadesłać adresy pod lit. W E.
do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2511

Kupno i sprzedaż.

Wschód. Dywany perskie, bucharskie,
angielskie, strzyżone i gładkie, wojło-
kowe, uralskie, serwety, najroznorodniejsze
chodniki, oraz różne wyroby orientalne, po-
leca specjalny skład dywanów, Mazowiecka
№ 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Mebie ozdobne do 4 pokoiów, garnitur
czarny, rzeźbiony, kryty aksamitem, lu-
stra, tremo buduarowe, ozdobne szafki, sza-
fy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju,
biurko, łóżka, toalety, umywalka, krzesła
fantazyjne, kolumny kwiaty, razem lub cze-
ściowo do sprzedania. Żelna 11. nowy 19,
mieszkania 4. 17558

Mebie bardzo gustowne, z 5-u pokoiów,
garnitur ozdobny, szafy, łóżka, umy-
walka, toalety, z jadalni eleganckie dębowe
urządzenie, biuro otomana, biblioteczka, oraz
kolumny, kandelabry, dywany, franki, do
sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22,
(nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie,
1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Buldogi czystej rasy, dwu-miesięczne są
do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w
hotelu Angielskim. 17813

Mebie: garnitur czarny rzeźbiony orzecho-
wy, gustowny, urządzenie jadalnego po-
koju dębowe, oraz inne meble z kilku poko-
jów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25,
nowy № 35, stróż wskaże. 16773

Mebie: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwa-
biem kryty, garnitur orzechowy, garnitur
cały kryty, otomana, szeslongi i różne me-
ble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23,
róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Mebie do sprzedania: garnitur czarny, sze-
slong, kanapka buduarowa, krzesła fan-
tazyjne, lustra, kolumny czarne, stołeczki i
biurko damskie, biblioteczki, szafki do bie-
lizny, bardzo ozdobne, toalety wielkie paryż-
kiego wyrobu, wytworne rzeźbione, z jadal-
ni umeblowanie dębowe, stołeczki do kart,
wieszadła, franki, lampy, obrazy olejne i
wiele sprzętów domowych. Bracka № 20,
szwajcar wskaże. 17670

Mebie, garnitur czarny i orzechowy, ozdo-
bne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe,
oraz inne meble i lustra, tremo i franki, z
4-ciu pokoiów kompletne urządzenie, do
sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul.
Chmielnej № 26 (32 nowy), pomiędzy Bracką i
Marszałkowską, mieszkania 9. 17841

Mebie po zwinieciu magazynu, różne gar-
nitury, biurka, szafy i różne inne sprze-
daje po niepraktykowaniu niskich cenach.—
Nowy-Swiat 58 nowy, w bramie na dole,
mieszkania 3. 17662

Do sprzedania tanio meble dębowe sto-
łowego pokoju. Orla 4, m. 39. 17890

Kufer podróżny do sprzedania. Chmielna
№ 19, mieszkania 9. 17859

Do sprzedania futro męzkie szopy i pal-
ta. Widzieć można na Nowogrodzkiej 17,
mieszkania 19. 17847

Dubeltówki życzącej zbyć tanio, raczą zo-
stawić adresy w kiosku wprost Miodowej.

Mebie bardzo gustowne, z 7-u pokoiów,
garnitur czarny i orzechowy ozdobne
szafki do bielizny, mogą służyć za lustra,
szafy dębowe, otomana, lustra bogate, stoli-
ki do wizytowych kart, komoda, dębowe ur-
ządzenie, rozmaite eleganckie domowe rze-
czy, dywany, chodniki, franki, żyrandol,
z sypialnego, serwis, oleodruki. Ul. Marszał-
kowska № 111, między Żłotą, w bramie na
1-m piętrze, mieszkania 16. 17887

Chleb prawdziwy wiejski, czysto żytni, nie
czerswiejący, dwa razy tygodniowo: środa
i sobota; masło świeże wyborowe, oraz so-
lone znanej dobroci, sprzedaje świeże funt
kop. 60, solone 35, biorącym więcej odste-
puje rabat; gomułki i sery w różnych ga-
tunkach. — Sklep, Wierzbowa № 3, z bramy
na lewo. 17852

Karetki doktorska, nowa, do sprzedania,
za przystępną cenę, w hotelu Polskim,
wiadomość u szwajcara. 17808

Fortepiany używane, są do sprzedania.
Śliska 7 nowy, m. 3. 17804

Mebli garnitur salonowych, oraz inne ta-
nio odstępuje z powodu wyjazdu. No-
wy-Swiat 16, róg Jerozolimskiej, iewa oficyna,
1-sza siena, mieszkania 15. 17790

Do sprzedania futro szopy, tumaki, ba-
ranki białe, garnitury futrzane, okrycie
białe. Chmielna 10, stróż wskaże. 17786

Obrazy trzy stare olejne, oraz meble: o-
tomany, szeslongi damskie i męzkie, no-
we i używane, sprzedaje tanio. oraz przy-
jmuje stare meble w zamian. Elekoralna 39,
u tapicera. 17789

Wilk oswojony, 5 miesięcy mający, jest do
sprzedania na Pradze. Ul. Brukowa 399,
stróż wskaże. 17756

W skutek choroby właściciela i wyjazdu
jego na południe, do sprzedania: meble i
kompletne urządzenie z 4 pokoiów. Wspól-
na 36, mieszkania 8, stróż wskaże. 17759

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach
najprzystępniejszych. Marszałkowska 125,
u Sikorskiego. 16749

Do sprzedania garnitur mały mebli, łóżko
z pościelą, konsola z lustrem. Ulica Wil-
cza № 12, mieszkania 12. 17655

Mebie różne sprzedaje i kupuje, przyjmuje
roboty tapicerskie za bardzo niską ce-
nę. Nowy-Swiat 58, w bramie, mieszkania 3.

Garnitur tumakowy, używany, w dobrym
stanie, za rs. 20 do sprzedania. Bednar-
ska 31 nowy, mieszkania 33. 2455

Wolant na gumowych resorach, okaz z wy-
stawy roln. przemysł. tegorocznej, nadzwyczaj
mocno zbudowany, elegancki i tani, oraz
garnitur kół z obręczami gumowymi, po ce-
nie kosztu, do sprzedania u Steinert & Jantzen,
Miodowa 15. Biuro techniczne. 2489

Tekturę smolewcową ogniotrwałą w pig-
mentach gatunkach, oraz smar do osi posiadają
zawsze na składzie i polecają po cenach naj-
przystępniejszych, Steinert i Jantzen, biuro
techniczne dawniej H. Kraft, Miodowa 15
nowy. 2490

Garnitur mebli, otomana, fotela, do sprze-
dania. Krakowskie-Przedmieście 18, mie-
szkania 2. 17667

Do sprzedania okrycie ciepłe nowe ze
świeżego materiału, modnym fassnem; fu-
tro lisy kryte wełną, suknia atlasowa ciem-
na wieczorowa, świeża. Cena przystępna. Ul.
Ogrodowa № 20, mieszkania 14. 17613

Do sprzedania sukna czarna kaszmirowa i szubka. Marszałkowska 54 nowy, mieszkania 14. 17615

Garnitur mebli mekiki, w dobrym stanie Prs. 115, lampa ładna, biurko czarne, łóżko jesionowe 5 rs. Jeroliminska 31 domu, mieszkania 33. 17618

Ubrania zimowe, futra, okrycia, suknie, szakiety, tużurki, suknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecięce; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urzędzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 38. 2398

Garnitur mahoniowy rs. 35. Wiejska 11, mieszkania 5. 17566

Skarpetki wełniane po kop 40 sprzedaje skład maszyn pończosznich, pojedynczo i hurtownie, Mazowiecka 14. 1862

Fortepian. Besendorfa i Budynowicza do sprzedania. Elektoralna 19, m. 16. 17492

Szuba jedwabna lisy damskie. Cena 60 rs. Złota 8, stróż wskazuje. 17425

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Julian Berg, ul. Mazowiecka 14. 98

Futro bobrowe męskie bez wierzchu do sprzedania za rs. 35. Krakowskie-Przedmieście 40, m. 21, od 2-7 w wieczór.

Kapelusze damskie wykintne i skromne, suknie i okrycia przerabia i ubiera bardzo tanio. Chmielna 63, mieszkania 28. 17501

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania stół duży debowy, obiadowy. Tulaeta mahoniowa duża z blatem marmurowym. Kruśza 47, mieszkania 11. 17736

Para klaczy kasych, cztero-letnich, kareciarych, ze wsi, do sprzedania zaraz. Wiadomość codziennie: Ziarna 32, u właścicieli domu. 17695

Tokarnia średniej wielkości, do mechanicznej roboty, z suportem, cała żelazna, potrzebna. Gęsta 14, mieszka. 20. 17658

Do sprzedania: futerko wełna kryte, bluzka atlasowa, ciemna, druga wełniana niebieska, czapeczka aksamienna z futerkiem, tyłka, nóż, widelec srebrne, w pudełku. Ziarna 24 nowy, mieszkania 1. 17900

Do sprzedania lisy damskie, jedwabnym dypsem kryta, garnitur tamakowy, algierka męska opomum bardzo tanio. Kuźnicz Hermani. Ślepa 8. 17712

Wyprzedaj ogólna, to jest rozmaite meble i garderoba, jedna maszyna i wszelkie sprzęty kuchenne. Adres Ogrodowa 6, wiadomość u stróża, Falkowski. 17930

Futro skonsy do sprzedania, za rs. 50. Wazki Dunaj 5, wiadomość w kawiarni.

Obrazy, porcelana, brzozy, srebra i sztychły starożytne i różne antyki do sprzedania tanio. Karmeliska 18 nowy, m. 3. 17919

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Złota 32, mieszkania 13. 17929

Tanio do sprzedania: futro damskie lisy, jedwabiem kryte, dla szczupłej osoby, za rs. 33; wózek dziecięcy na resorach rs. 9. Praga, Brukowa 377, m. 8. 2507

Do zwiniętych handlu haftów, do sprzedania tanio: szafy sklepowe, kontuary, sztyldy, 30 sztuczek haftów. 20 pudełek bawełny czerwonej najlepszej, do znaczenia, kilka grossów nici czarnych, wyborowych, w małych moteczka—i także palto męskie na futrze z małp, za rs. 20, przy ulicy Elektoralnej, pod 25/787 w mieszkaniu Górskiego. 17933

Szuba z szopów sybirskich, syberyjską krytą, tanio do sprzedania. Ulica Leszna 51, mieszkania 5. 2510

Maszyny Whelera i Wilsona są do sprzedania za przystępną cenę. Tłomackie 6, u mechanika. 17914

Futro męskie szopy i damskie, białe lisy, do sprzedania. Ulica Złota 16/28, mieszkania 7. 17915

Szuba wełniana lisami podszyta za 40 rs., oraz męzka bielina. Ul. Sienna 27, m. 9.

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna 40, stróż wskazuje. 17901

Fortepian pół-siódmej oktawy, sprzedam za 80 rs. Przyrynek 15, m. 2. 17899

Interesa handlu i majątk.

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na miejscu: Oboźna 10. 17783

Niemka lub osoba mówiąca dobrze po niemiecku, mająca kapitału około 3,000 rs. może znaleźć obok procentu stałe zajęcie płatne, z mieszkaniem i całodziennym utrzymaniem. Gwarancja pewna. Oferty w kantorze Kur War. pod literami B. C. 17843

Kobieta mogąca pożyczyć 3,000 rs. otrzyma oddzielny pokój, z całodziennym utrzymaniem, umiarkowany procent. Gwarancja wszelka. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. E. 17844

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Centralny nr 472c (nowy 9).

Potrzebne rs. 5,000 na 1-szy ½ hypoteki majątku pod Warszawą. Wiadomość: ulica Marszałkowska 54, mieszkania 19, od godziny 4—6. 17573

Rs. 4,000 potrzeba, na 1-szy numer hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. Y. P. 17871

Znaczną kapitał w korzystnych warunkach do lokowania na 1-sze numery po Tow. Kred. m. Warszawy. Twarda 9a, m. 33, od 2-ej do 5-ej po południu. 2486

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Gęsta 75. 17760

Traktownia z kawiarnią do sprzedania. Wiadomość: róg ulicy Ciepłej i Twardej, w kiosku. 17757

Do sprzedania sklep do wędlin. Wiadomość: róg ulicy Żelaznej i Prostej 20E, u Klutkiego. 17752

Skład węgla do odstąpienia zaras. Wiadomość: Bracka 6, m. 11, oficya, parter. 2486

Potrzebny jest gorzelany, jako wspólnik do fabrykacji, z kapitałem około 1,000 rs. Wiadomość w Rożenku p. Sulejów—zarząd dóbr. 2405

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 5

Sklepik jest do sprzedania. Ulica Pańska 3. 17664

Dom 3-piętrowy, lokale o 3-ch pokojach sprzedaję, kuchni, dające się połączyć w 7 pokoiów o 4-ch wejściach, dogodne i na leżnictwo, pokoje umeblowane, do sprzedania, przy Marszałkowskiej i Wilczej, obok gimnazjum; do kupna potrzeba 16,000 rs., może być przyjęta suma hipoteczna. Wiadomość u właściciela, Nowy-Swiat 38. 2468

Wspólniczka z kapitałem rubli 1,000, oraz czynnym współdziałem, potrzeba jest do interesu egzystującego lat kilkanaście. Wiadomość: Królewska 51. Biuro próśb.

Potrzeba 3,000 do 5,000 rubli z ubezpieczeniem hipotecznym, do interesu mającego wielką przyszłość, pożyczający może mieć zajęcie, za oddzielną umową, wynagrodzenia się znajomość języków: polskiego, rosyjskiego. Jeżeli kapitału do 10,000—należał być do udziału w spółnictwie. Wiadomość: kancelarja reagenta Aleksandrowicza, gmach Sądu Okręgowego. 17803

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja przy Krakowskim-Przedmieściu 60, za sumę rs. 350. 17819

Magle są do sprzedania, z powodu zmiany interesu, Wazki-Dunaj 14. 17792

Skład węgla do sprzedania. Ulica Śliska 20. 17782

W każdym czasie jest do sprzedania sklepik wiktuałów na korzystnych warunkach, przy Alei Jeroliminskiej 18c. 17770

Ktoby posiadał kapitału hipotecznego od 12,000 do 20,000 rs., a takowy chciał zamienić na majątek przeszło 400 morg, raczy się zgłosić listownie pod adresem Lit. S., gub. Piotrkowska, stacja Tuszyń. 13649

Propanacja we wsi Kościelnej, w bliskości Warszawy, do wydzierżawienia od 1-o Stycznia r. p. Blizsza wiadomość: ul. Rycerska 4 i mieszkania 4. 2466

Plac w najzdrowszej miejscowości, blisko Alei Wjazdowskiej i obok Doliny Szewcarskiej 7 przy ul. Piętniej, 3,841 łok. □ i 50 łokci frontu, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu, do nabycia na warunkach b. dogodnych, nawet bez gotówki. Szkoła 7, u stróża. 17608

Do wydzierżawienia od 1 Lipca 86 r. obszerny dom z oficynami, przestronnym podwórkiem i ogrodem owocowym, zdatny na fabrykę lub zakład. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. A. X. 17304

Majątek ziemski do sprzedania nad granicą Pruska, wólk 24, zupełnie urządzone. Cena rs. 32,000. Gotówki potrzeba rs. 15,000. Może być zamieniony na kapitał hipoteczny lub dom w Warszawie. Wiadomość: ul. Hortensja 7, mieszkania 7. 2456

Rs. 3,000 potrzebna jest pożyczka na 1-y ½ hypoteki. Wiadomość w kancelarji p. reagenta Kietlińskiego w sądzie Okręgowym na 1-m piętrze, u pana Poklewskiego-Koziełło. 17733

Skład wódek do sprzedania, na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu, Kościelna 9. 17921

Dzierżawa ośmio-włokowa zaraz do odstąpienia, długoletnia. Wiad. ul. Chmielna 60 nowy, mieszkania 15, do godziny 11-jej zrana. 17897

Za rs. 1,200 sprzedam zaraz interes, przynoszący 100%. Gospody wyrobione. Wiadomość: udzieli filja Dziennika dla Wszystkich, Warecka 1. 17888

Ważne korzystne kupno, lub zamiana kamienicy w środku miasta, dla posiadacza gotowizny do 8,000 rs. Jest również dobra, procentowna lokacja, dla kapitału 6, do 10,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sig. X.

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Zabkowskiej, łokci 7,000, frontu 227, po kop. 80. Wiadomość: Podwal 44, m. 4. 17198

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Rs. 5,000 i 2,000 do ulokowania, na 1-y numer po Towarzystwie domów murów. Wiadomość: Karmeliska 16, (m. 30), m. 3, od 8—10 i 3—6. Pośrednictwo wyłącza się.

2 magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu zmiany interesów, za bardzo przystępną cenę. Nowy-Swiat 21, nowy 23.

Razura jest do sprzedania. Ul. Rymarska 16. 17896

Ktoby mógł pożyczyć rs. 100 na książeczkę Kemerytalną, pozostawi swój adres w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 17908

Jest do wypożyczenia rs. 10,000, razem lub częściowo, na 1-y ½ hypoteki. Wiadomość u adwokata przysięgłego Łukomskiego. Ulica Świętojska 18, między 6 a 7 wieczorem.

Interes dla kobiety, 5 lat istniejący, z wy-robioną klientelą, sprzedaje z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny nie wielki. Ulica Hoża 14, mieszka. 9. 17855

Lokale.

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 17780

Salon duży, od frontu i pokój oddzielny do wynajęcia w każdym czasie. Jeroliminska 43, mieszkania 8. 2454

Lokale o 7-u, 2-ch i 1-m pokoju z przed-pokojem i kuchnią, z meblami lub bez, do najęcia. Nowy-Swiat 38. 2399

Zaraz: umeblowany duży salon, z sypialnią, usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska 142, m. 6, front. 17814

Jeden i dwa pokoje, przedpokój, umeblowa-ne, frontowe do najęcia zaraz. Ul. Nowy-Swiat 1. 17815

Mieszkanie po doktorze, złożone z 7-u pokoiów, kuchni, piwnicy, drwalni, na 2-m piętrze, od frontu, do najęcia od 1 Stycznia 1886, za rs. 580, przy ulicy Świętokrzyskiej 23/27. Wiadomość także u właścicieli domu. 17799

Do wynajęcia 2 duże lokale, na parterze, na fabrykę lub na skład, za umiarkowaną cenę. Ulica Elektoralna 19, w magazynie A. Vollenbruck. 2488

Do odnajęcia pokój umeblowany przy fa-milji dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Elektoralna 31, mieszka. 4, w bramie, 1-e piętro. 2492

Pokój duży, suchy i widny, na dole, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w magazynie strojów, ulica Leszna, domu 33, dom Nejebaura. 17711

Pokój do najęcia dla nauczycielki lub o-soby dobrze wychowanej, może być z usługą lub całodziennym utrzymaniem. Długa 11, mieszkania 10. 17705

Pokoik z usługą dla osoby płci żeńskiej, tamże mieszkanie wspólne przy wdowie dla przyzwoitej panny. Przejazd 9, mieszkania 24. 17600

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, z meblami lub bez, do wynajęcia od każdego czasu przy ul. Nowogrodzkiej pod 31 nowym; tamże są do sprzedania różne meble z 3-ch pokoiów, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu u stróża.

Marszałkowska 142, blisko ogrodu Sa-mskiego, do najęcia: 4 pokoje na parterze z osobnym wejściem, dogodne i na kantor; 1 pokój z przedpokojem na piętrze dla pojedynczej osoby. 17607

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1886 r. mieszkanie o 5-u oknach frontowych, składające z 5-ciu pokoiów, alkowy, przedpokój, kuchni, góry i piwnicy. Ul. Nowy-Swiat 52/56, pierwsze piętro. Blizsza wiadomość na miejscu. 17443

Do wynajęcia cztery pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągami, zlewem, piwnicą, spiżarnią, wygodną, na 1-m piętrze. Nowy-Swiat 39 stary, stróż wskazuje.

Sklepy do wynajęcia w domu 33 (róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej): 1 duży sklep narożny z 3-ma pokojami, składem i kuchnią, na bawiarę, skład wódek lub inny proceder; 1 sklep mały na pieczywo. Wiadomość na miejscu. 17379

Do wynajęcia zaraz 10 pokoiów, dwa przedpokoje i kuchnia po chabres-garnies, blisko kolei, 1-e piętro, oraz 6 pokoiów i 4, od frontu. Chmielna 45/33, naprzeciw Zielnej. 17713

Pokój do odnajęcia. Bednarska 29, u rządcy domu. 17826

Pokój z przedpokojem, umeblowany, do na-jęcia. Danielewiczowska 16, m. 12. 17885

3 pokoje z kuchnią, oddzielnym wejściem, odnowione, 1-sze piętro w oficynie i pokój z kuchnią, do wynajęcia zaraz przy ulicy Chłodnej pod 19. 17900

Zaraz do wynajęcia salon od frontu o 3 oknach, ze wspólnym przedpokojem. Nowy-Swiat 62, 2-e piętro, m. 4. 2508

Doniesienia rozmaite.

Wielki wybór kapeluszy okrągłych i kapo-tek, od rs. 2 do 10, w pracowni Łojewskiej. Marjańska 3. 17810

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzciel-nice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pożłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa 41/43 róg Bielewskiej. 2485

Pralnia nowo otworzona Stanisławy przy ulicy Kruczej 21, przyjmuje bieliznę i koronki do prania i wykonywa z całą sumiennością, po cenach umiarkowanych. Tamże nauka prania i prasowania. 2464

Pracownia sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz przeniesioną została, pod 42 Długa, na Potkańskie; w tejże pracowni potrzebne są panny, zupełnie zdolne i do nauki. 17802

Obiady prywatne wydawane być mogą na miasto. Cena umiarkowana. Hoża róg Kruczej 22, mieszkania 20. 17717

Pralnia, ulica Żabia 5, ulica Przechod-nia 6, przyjmuje do prania damskie i męskie koszule od 5 do 15 kop., mankietów para 4 kop., kołnierzyk jeden 2½, k. 17043

Fryzjerka specjalnie uzdolniona w czesa-niu dam. Czesze w zakładzie po kop. 40, na mieście k. 50. Zakład fryzjerski A. Przemyskiego, Marszałkowska 146, róg Rysiej.

Osoba w bardzo krytycznym położeniu, u-prasza chętnych dobroczyńców o pożyczkę rs. 200 na wypłaty miesięczne. Oferty pod lit. A. B. C. 17612

50 kop. ubranie kapelusza, rubla zrobie-nie, w wielkim wyborze kapelusze, negliżyki, kapotki dziecięce, suknie i okrycia przyjmuje do roboty. Szkoła 3, róg Świętokrzyskiej, 1-e piętro. — Magazyn, Chmielowska. 17744

Pogrzeby. Warszawski magazyn żałobny zafatwia kompletne pogrzeby po cenach dokazanych kwitami urzędowymi za doliczeniem tylko 6-u kopiejek od rubla prowizji. Krakowskie-Przedmieście 64, resursa Obywatelska. 2478

Suknie i okrycia przyjmuje się do roboty. Kościelna 11, mieszkania 7. 17924

Obiady prywatne. Prózna 9, m. 5. Tamże opokoje kawalerskie do wynajęcia. 17903

Żurawia 33, mieszkania 11. Pończochy z wyborowej bawełny po kop. 50. Podrabianie 30. Tamże potrzebne maszyny pończosznice cienkie. 17926

Za obiad rozmowa niemiecka z dziećmi. Tamże futro męskie, bufet, lustro, stół, do sprzedania. Warecka 9 nowy, mieszka. 48, od 3-iej po południu. 17927

Kop. 30 najmodniejsze ubranie kapeluszy w nowo-otwartej pracowni strojów damskich według najświeższych fasonów paryskich. Sumienne wykonanie. Ceny przystępne. „Marya.” Nowy-Swiat 29. 17898

Tanio! garnitur mebli z powodu zmniej-szania mieszkania. Obiady prywatne, zdrowe i smaczne po kop. 30 i 25. Wspólna 40, mieszka. 10. Umowa miesięczna. 17932

Akuszerka przyjmuje na czas kuracji, słabość. Dyskrecja zapewnia się. Opiata niska. Bednarska 24. 17910

Akuszerka Znosko przyjmuje osoby spożywające się słabości, lub przyjeżdżające na kurację, za umiarkowanym wynagrodzeniem z umieszczeniem dziecka, sumienna opieka, oraz ścisła dyskrecja. Ulica Chmielna 51, mieszkania 24. 17601

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spo-żywające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opiata niska. Bednarska 21. 17805

Małżeństwo bezdzietne, z prowincji, po-mszukuje dziecka do piersi, pokarm 3-tygodniowy, Ulica Chmielna 83, m. 5. 17893

Zgubiono 3 Listopada na Powązkach obok katakumb, książkę do nabożeństwa Kamockiej, w fioletowy aksamit oprawną, ze srebrnymi ozdobami. Ponieważ to pamiątka, raczy znalazca oddać ją za nagrodą. Królewska 3, mieszkania 15. 17834

Paszport na imię Ieka Altman, zaginął. Znalazca zechce złożyć w kancelarji cyrkulu VII-go. 17907

Parasolka czarua jedwabna z rączką czar-ną rzeźbioną, niezwyklej wysokości, ozdobiona czarnymi sznurami, zaginęła. Znalazca raczy zwrócić takową do rządcy hotelu Angielskiego. 17936

Pudełek mały, biały, nie rasowy, do poło-wy ostrzyżony, przednie łapki również ostrzyżone, obróżka niebieska z kłódeczką, zginął w zeszłą sobotę. Za odprowadzenie na Złota 34 nowy, mieszkania 12, trzecie piętro, przeznacza się 5 rubli nagrody i zwrot wszelkich kosztów żywienia. Zapewnia się nadto tem większy dodatek do nagrody, im prędzej piesek ten zostanie odnaleziony. 2514

Pies młody, pointer, złoty, łapy i centka na łbie białe, zaginął. Odprowadzić proszę na ulicę Żurawia 20, mieszka. 9, za sówitą nagrodą. Nieprawo posiadać odpowie sądownie. 17904

Дозволено цензурою — Варшава 26 Октября (7 Ноябрь) 1885 г.